

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sukorowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Ludwika Plehna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

Walka stronnictw politycznych we Włoszech stanęła teraz pod znakiem ustawodawczej opieki dla Włoch południowych. Prowinco południowo-włoskie, tudzież Sycylia, to jest całe Włochy południowe, były dotychczas, zwłaszcza pod względem ekonomicznym i społecznym, systematycznie zaniedbywane przez rządy, i co do dobrobytu, co do rozwoju kulturalnego nie mogą iść w porównanie na przykład: z mekkiem i miódem płynącą Lombardią, lub z bogatą Kampanią. Zapewne i historyczne przyczyny tutaj działały, — ale faktem jest, że ziemia we Włoszech południowych obciążona jest jak w żadnym kraju i państwie europejskim, że opłaty spożywcze od najniebezpieczniejszych artykułów żywności są tam tak wysokie, a drożyzna tych artykułów skutkiem tego tak wielka, iż nędra szerokich kół ludności pracującej, mimo małych wymagań tej ludności, stałym chronicznym objawem. Wobec tego na niskim także stopniu stoi tam również kultura, a skutkiem tego znowu mafie i kamorry znajdują tam najwzrostniejszą pole rozwoju, ubezwładniając i psując cały porządek administracji. Dotychczas zaś wszystkie po kolei rządy włoskie wprawdzie stawiały na czele swoich programów reformy dla Włoch południowych, — żaden jednak rząd nie poczuł się do obowiązku spełnienia tych przyrzeczeń, a przynajmniej nie wyszedł po za zakłętą koło obietnic i dobrych zamiarów.

Rozmaite niekorzystne objawy z ostatnich czasów, zwłaszcza zaś znane katastrofy elementarne na Sycylii, zwróciły zno-

wu uwagę na stosunki we Włoszech południowych, — rywalizacja zaś stronnictw politycznych sprawiła, że reformy w południowych Włoszech stały się nagle głównym punktem, około którego stronnictwa te dzisiaj walczą. Premier włoski Zanardelli, pomimo sędziwego wieku, odbył niedawno podróż inspekcyjną po Włoszech południowych, aby okazać zainteresowanie się rządu dla tej sprawy, — natomiast ze strony opozycji konstytucyjnej, przywódca jej, dawny minister skarbu w gabinecie Crispiego, bar. Sonnino, wygłosił w Neapolu na bankiecie politycznym wielką mowę, która poruszyła całe Włochy, zwłaszcza zaś już Włochy południowe. Sonnino, sam przedstawiciel Włoch południowych w parlamencie rzymskim, rozwinął szerszy i daleko idący program ekonomiczny i finansowy, a skrytykował także program, a raczej brak programu u rządu, wezwał postów Włoch południowych, aby się w około niego skupili. W obozie rządowym wystąpienie to Sonnino wywołało silne wrażenie i pewien lęk, — bo postowie Włoch południowych przyjęli z ogromnym zapalem program i wezwania Sonnino, a postowie ci tworzą sami prawie połowę parlamentu włoskiego. Już na bankiecie neapolitańskim zebrało się ich przeszło stu. A Sonnino ma zwolenników także wśród przedstawicieli Włoch środkowych i górnych.

Odbywa się też teraz formalna licytacja pomiędzy partją rządową a opozycją Sonnino co do reform i ulg dla Włoch południowych. W obietnicach Sonnino jako szef opozycji może stanowczo pójść dalej aniżeli szef odpowiedzialnego rządu: gdy zatem Zanardelli zapowiedział wniesienie w zbierającym się wkrótce parlamencie włoskim projektu ustawy o zniesieniu cen soli — rzecz to dla południowych Włoch bardzo ważna — Sonnino w swojej neapolitańskiej mowie domagał się dla Włoch południowych zni-

żenia o połowę podatku gruntowego — Projekty te przyjdą w najbliższych tygodniach czy miesiącach pod obrady parlamentu włoskiego i będą niezawodnie powodem rozlicznych walk parlamentarnych a może i przesilen. Byłe na tej rywalizacji politycznych stronnictw wyszły dobrze — Włochy południowe.

Uroczyste otwarcie Sanatorium dla piersiowo chorych.

Zakopane, 23 listopada.

Dzisiaj przed południem odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia i otwarcia pierwszego polskiego sanatorium dla piersiowo chorych, zostającego pod kierownictwem dr. Kazimierza Dłuskiego.

W uroczystości wzięli udział: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki z małżonką, prezes rady nadzorczej stowarzyszenia „Sanatorium dla piersiowo chorych w Zakopanem“ hr. Konstanty Potocki z Podola z synem Janem, hr. Adam Krasieński z małżonką, Kazimierz Sobanski z Podola z małżonką, hr. Władysław Zamoyski, hr. Jan Tyszkiewicz, hr. Jan Potocki z Rymanowa, prezydent miasta Lwowa dr. Małachowski, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Adam Krechowicki, redaktor *Gazety Narodowej* dr. Vogel, redaktor *Dziennika Polskiego* dr. Ostaszewski-Barański, starosta z Nowego Targu Rudzki, marszałek Rady powiatowej nowotarskiej Lgocki, poseł dr. Bednarski, naczelnik gminy zakopańskiej dr. Chramiec i grono wybitnych lekarzy: ze Lwowa: protomedyk rada Dworu dr. Merunowicz, prof. dr. Antoni Gluziński, dr. Lesław Gluziński, prof.

dr. Bądziński; z Krakowa: rada Dworu prof. dr. Jordan, profesorowie dr. Kostanecki, dr. Pareński, dr. Browicz, dr. Bujwid, dr. Cybulski, dr. Domański, dr. Surzycki, redaktor *Przeglądu Lekarskiego* dr. Kwaśnicki; z Warszawy: prof. dr. Baranowski, prof. dr. Dobrzycki i dr. Puławski; z Poznania dr. Chłapowski; z Cirkwency dr. Ebers, kilku lekarzy zakopańskich, oraz pacyenci Sanatorium; dalej pp. K. Czapełski i Wł. Prokiesz z Krakowa, tudzież grono dziennikarzy lwowskich.

Poświęcenie całego gmachu dokonał proboszcz miejscowy ks. kanonik Kaszlewski, który przemówił następnie w kaplicy zakładowej do uczestników uroczystości na temat doniosłości i znaczenia takich sanatoriów. Z kolei cichą Mszę św. odprawił jeden z księży, pozostających w opiece lekarskiej naczelnego dyrektora Sanatorium.

Po Mszy św. zwiędzali przybyli goście szczegółowo ubikacje zakładu.

Sanatorium położone jest na uboczu o 3 kilometry od samego Zakopanego, w miejscowości zacisznej, wolnej od kurzu i wraży. Prowadzi doń droga bita, stanowiąca wyłączną własność stowarzyszenia sanatoryjnego, wskutek czego Zakładowi nie może grozić niebezpieczeństwo wytworzenia się w jego bezpośrednim sąsiedztwie gęstej osady, co by pociągnęło za sobą pogorszenie się warunków zdrowotnych.

Sama posiadłość Sanatorium obejmuje 14 morgów austriackich, czego połowę stanowi piękny świerkowy las, otaczający od wschodu i zachodu rozległą polanę, na której wznosi się Zakład. Południową granicę stanowią strone stoki z potokiem w dole. Przy samej granicy północnej wznosi się dom maszynowy, w którym mieszczą się urządzenia do centralnego ogrzewania, elektrycznego oświetlenia, pralni parowej i dezynfekcyj.

Sisty paryskie.

Hotele zabijają salony. — Paryż jako „Rastapolis“ — Proszona herbatki w hotelach. — „Maison Fredin“ — Artystka dramatyczna przed Trybunałem. — Garderoba pani Humbert pod mikroskopem licytacyjnym. — Dlaczego nie odnaleziono Humbertów? — Zniesienie podatku konsumcyjnego od cukru jako środek do podniesienia przemysłu i rolnictwa francuskiego. — Dwa sukcesy teatralne: „Le Cadre“ w Athenée Comique i „Nos deux Conscience“ w Porte Saint-Martin. — Energiczna odzież Sary Bernhardt. — Nowa powieść Lucyana Mühlfelda „L'Associée“.

Gdyby któryś z matadorów świetnego towarzystwa z czasów drugiego cesarstwa zamarzył wstać i objąć wzrokiem ruch towarzyski w dzisiejszym Paryżu, wahałby się zapewne z bolesnym zdziwieniem: „Nie ma już towarzystwa! Hotele zabijają salony paryskie“!

I powiedziałyby prawdę. Jak z ziemi wyrastają coraz nowe wspaniałe hotele na szerokich ulicach i „avenues“, gdzie poprzednio mieszkał tylko świat dystyngowany. Nawet królowie, którzy dawniej odprawiali w pałacach arystokratycznych, dziś jak zwyczajni obywatele zajeżdżają do hoteli. Republika zdemokratyzowała wszystko. Bez pośrednim zaś wynikiem tych zmian jest zanik gościnnosci. „Jour“ w domach prywatnych trwa już zaledwie przez dwa lub trzy zimowe miesiące, a i wtedy nawet five-o'clock w domu staje się ciężarem. Zamiast więc zapraszać gości na herbatę do siebie, wyznacza im się schadzki w hotelu Ritz, hotelu Regina, Palace-Hotel i tym podobnych modnych przybytkach, gdzie nymniej na ten cel urządzone saloniki do herbaty proszonej. Jest to nowego rodzaju rozrywką usiąść do

stołu w salonie hotelowym obok bogatego Amerykanina, angielskiej lady, włoskiego księcia lub hiszpańskiej księżniczki, rzekomej damy dworu królowej Krystyny.

Właściwie słowo „rzekomo“ należałoby położyć obok każdej z tych wielkości, gdyż bardzo często okazuje się potem, iż były to tylko awanturnicze egzystencje, prawdziwi „rastaquouères“. Paryż bowiem jest to Rastopolis par excellence, prawdziwą stolicą ryerczy o pustej kieszeni, którzy spływają tu z różnych stron świata i zręcznie mieszają się pomiędzy prawdziwych bogaczy.

Ala oprócz wspaniałych hoteli, służących ku wygodzie i zabawie bogaczy i pseudobogaczy, są też w Paryżu szczególnego rodzaju hotele dla biednych, a te bodaj czy nie są bardziej zajmujące od pierwszych. Nie mamy tu na myśli instytucyj utrzymywanych przez gminę lub przez stowarzyszenia filantropijne, lecz przedsiębiorstwa obliczone na zysk, a urządzone z łańcuchem barbarzyńskiej prymitywności. Jeden z tych hoteli znany pod nazwą „Maison Fredin“ znajduje się przy ulicy St. Denis o parę kroków tylko od placu Châtelet, gdzie wznosi się elegancki teatr Sary Bernhardt. Hotel ten, mający 5 piątr, zapelnia się o godzinie 10 wieczorem od dachu aż do piwnicy ludźmi szukającymi przytulku. Za dwadzieścia centymów nabywa każdy talerz gorącej zupy i prawo przespania się — gdzie i jak może. Całe urządzenie składa się z olbrzymich, gęsto ustawionych i tylko ławkami poprzedzielanych stołów. Tu siedzą goście hotelu Fredin jeden obok drugiego, kładą ramiona na stół, głowę na ramiona i w tej pozycji usiłują spać. Wchodząc do sali, widzi się tylko szeregi pochylonych grzbiotów. Ale i tak jeszcze biedacy nie mają zapewnionego spokoju. Środek stołu zajęty jest również szeregiem ludzi; są to miejsca najlepsze, które dostają się najwcześniej przybyłym. Przy każdym ruchu tych szczęśliwców, którzy mogą wyciągnąć człokki, nogi ich wchodzą w styczność z głowami ludzi siedzących za stołem. Najstraszniejszym jednak

jest widok piwnic, gdzie umieszcza się najpóźniej przybyłych. Tam nie ma żadnych zgłębli; ludzie śpią, siedząc na ziemi, plecami oparci o ścianę lub skuleni w kąciek. — Lepiej stosunkowo wygląda przytułek dla kobiet utrzymywany przy ul. Orimé przez Siostry miłosierdzia. Tu stoją łóżka, a obok każdego łóżka kołyska, gdyż biedaczki często przynoszą ze sobą małe dzieci. Przytułek ten ugościł w zeszłym roku 34 kobiet bez zajęcia, 1090 wyrobnie, 383 robotnic wszelkiego rodzaju, 748 służ, 164 praczek, 26 wdów rękodzielniczek, 11 nauczycielek i 4 aktorki.

Ta ostatnia pozycja mogłaby zadziwić kogoś, kto nie wiedziałby o tem, że wśród milionowej ludności olbrzymie kontrasty mieszczą się już nie tylko w różnych klasach społecznych, ale nawet w jednym i tym samym zawodzie. I tak, gdy jedna aktorka zmuszona jest szukać przytulku nocnego wśród najuboższego proletariatu, to inna w ciągu jednego roku wydaje na same przedmioty dekoracyjne 55.000 franków. A nie jest to nawet jedna z najświetniejszych gwiazd na dramatycznym horyzoncie Paryża. Przed trzecią Izbą trybunału Sekwany kupiec Chappey, właściciel magazynu starożytności i tak zw. „curiosités“ skarżył Małgorzatę Gauthier, artystkę teatru Gymnase, o zapłatę sumy 55 067 franków za przedmioty artystyczne, zakupione u niego w ciągu roku 1900—1901. Prawda, że obok nazwiska artystki stoi na skardze także nazwisko barona Leonino, jako współ-oskarżonego. Warto z ogromnego spisu nabytych przedmiotów, wyszczególnić niektóre: Chusteczka z koronki brukselskiej — 1200 franków; biurko Louis XV. i stół mahoniowy Louis XVI. zdobne brązem — 5800 franków; szafka z mahoniem Louis XVI. — 1875 franków; wielka biblioteka Louis XVI. z mahoniem i brązem — 15 000 franków; 150 metrów materii wełnianej starożytnej — 5500 franków; pierścionek marquise z różowego kamienia i emalii — 1500 franków; sukienka dla dzie-

cka — 275 franków; 58 metrów materii Louis XVI. — 3500 franków i t. d., i t. d. Dlaczego Małgorzata Gauthier i baron Leonino wzbraniają się zapłacić rachunek? Oto pierwsza twierdzi, iż przedmiotów tych nie zamówiła, lecz otrzymała je w prezencie i dlatego do zapłaty nie jest obowiązana; baron zaś, bawiący obecnie w Egipcie, nie przeczy, iż wymienione w rachunku przedmioty zakupił dla Małgorzaty Gauthier, lecz znajduje, że ceny są zbyt wygórowane i przyrzeka zapłacić rachunek po dokonanej redukcji.

W kalejdoskopowym ruchu wypadków wielkomięjskich żadna sprawa sensacyjna tak długo jeszcze nie zaprzętała uwagi publicznej, jak sprawa Humbert. Przyczyną tego jest po części to, że coraz inne przedmioty z dobytku Humbertów przechodzą pod mikroskop licytacyjny. I tak w bieżącym tygodniu przed tłumem cisnącym się do hotelu Drouot przesuwają się cała garderoba i bielizna stółowa „wielkiej oszustki“. Z wszystkich tych kosztownych szmat wydzieliła się przenikliwy zapach specjalnej perfumy, którą „Teresa“ lubiła zlewać wszystkie do jej osobistego użytku przeznaczone przedmioty. By utrzymać pozory odpowiednio stanowisku, na jakie jedynie swą zręcznością potrafiła się wynieść, musiała przez długie lata płacić olbrzymie rachunki w najmniejszych pracowniach paryskich, musiała — w braku wdzięków osobistych — sztuczną elegancją zdobić swą wulgarną brzydotę, by na targowisku próżności odznaczyć się przynajmniej sensacją. Teraz wszystkie te kosztowne futra, stare koronki, aksamitne suknie i jedwabne spodniczki, te batysty, wstawki i wstawki przesiąknięte wonią irysu, przetrząsają brudne ręce licytatorów, by je za niską cenę oddać na własność większym i mniejszym damom z pół-swiatka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

Sanatorium samo stoi na wysokości 1050 m. Wielki 4 piętrowy gmach zwrócony jest na południe, boczne zaś skrzydła (dla ochrony od wiatrów) zwrócone są na pół. wschód i pół. zachód.

W gmachu, zbudowanym przez p. budowniczego Praussa podług planów wykonanych wspólnie z p. Beringerem, uwzględnione są aż do najdrobniejszych szczegółów najnowsze wymagania t. zw. „stylu sanatoryjnego“. Budynek zawiera więc tylko jeden szereg słonecznych frontowych pokoi dla chorych, od strony północnej zaś tylko szeroki widny korytarz. Z dużych, widnych okien pokoi mieszkalnych rozciąga się wspaniały widok na cały łańcuch Tatr. Prócz pokoi tych każde piętro posiada osobne łazienki i pokój służbowy. Szerokie wygodne schody, oraz elektryczna osobowa winda — wszystko ogrzewane — zapewniają wygodną komunikację między poszczególnymi piętrami. Winda do potraw, zatrzymująca się na każdym piętrze, pozwala otrzymywać gorące potrawy wprost z kuchni dla chorych, leżących w łóżku.

Na parterze znajdują się: wielki przedsiónek, szatnie, biura, mieszkania dla urzędników i dla służby. Pokoje przeznaczone dla chorych umieszczone są na I, II, III i IV piętrze. Jest ich 70. Z nich kilkanaście na 2 osoby. Te ostatnie mają od 100 — 120 metr. sześci. pojemności, jednoosobowe zaś od 55 — 70. Każdy pokój posiada oddzielną wentylację z kanałem odprowadzającym, wychodzącym ponad sam dach. Oprócz tego górna część okna otwiera się z łatwością pod kątem 45 za pomocą mechanizmu, umieszczonego na dostępciej wysokości. Rągi i kąty pokoi są zaokrąglone, by ułatwić oczyszczenie i krążenie powietrza. Ze względu na spokój chorych, pokoje mają podwójne drzwi, między nimi zaś przedpokoje z wieszakami na ubranie. Całe umeblowanie wykonane jest według umyślnych wzorów i nadaje się do radykalnej dezynfekcji. Wszystkie meble są rozbitane, pozbawione rogów i kantów, wreszcie powleczone zmywalnym lakierem. Podłogi z belek gipsowych pokryte są wszędzie linoleum. Oświetlenie elektryczne każdego pokoju składa się z 2 lamp, z których jedna nad łóżkiem. Druty od lamp i dzwonek skryte są w murze ze względu na czystość. Ogrzewanie wszędzie centrale za pomocą pary o niskim ciśnieniu, i to nie tylko w pokojach, lecz i w kaplicy, klatkach schodowych, korytarzach, łazienkach, garderobach.

Gmach posiada także własną kanalizację, wodociąg z zimną i gorącą wodą na wszystkich piętrach, dzwonek elektryczny, wewnętrzne telefony i tuby. Telefon łączący Zakład z pocztą w Zakopanem, wreszcie telegraf i poczta na miejscu zapewniają pacjentom wszelkie pod tym względem wygody.

Oprócz pokoi mieszkalnych Zakład posiada wielki salon zebrań, salę fortepianową, bibliotekę z czytelnią, poczekalnię dla chorych, gabinet lekarza, laboratorium chemiczno-bakteryologiczne, podręczną aptekę, salę operacyjną, pięknie urządzone łazienki i tusze. W oddzielnym pawilonie gospodarczym, komunikującym wygodnie z głównym,

znajdują się: kuchnie, kredensy, wspaniała 2 piętrowa sala jadalna, długa na 15 metrów, 2 mniejsze salki jadalne, wreszcie wielka i piękna kaplica.

Przed gmachem znajduje się obszerna leżalnia w stylu zakopiańskim, zaopatrzona w wygodne szezlongi, stoliki, lampy i dzwonek elektryczny. Story pozwalają zabezpieczyć ją od słońca, deszczu lub wiatru. Aby pacjenci, używający na niej kuraacji klimatycznej, nie byli narażeni na kurz, droga zskładowa kończy się zejściem nie z frontu, lecz z tyłu gmachu sanatoryjnego.

Wszystkie roboty tak około samej budowy Sanatorium, jak i wewnętrznego urządzenia, wykonały firmy krajowe. Roboty cieślarskie wykonał Muranyi z Krakowa i Brzoza z Zakopanego, roboty z żelaza (balkony i schody) Gorecki z Krakowa, powały z belek gipsowych Sulikowski z Dębniak pod Krakowem, maszyny i kotły Zieleniewski z Krakowa, centralne ogrzewanie Nitsch z Krakowa, elektryczne oświetlenie Postępski ze Lwowa, wodociąg Reklewski ze Lwowa, dzwonek elektryczny Karol Domiczek ze Lwowa, wyroby platerowane Jarra z Krakowa, szkło zaś dostarczył Tomaszewski z Krakowa.

Od 10 b. m. pozostaje w Sanatorium 22 pacjentów: 12 z Królestwa Polskiego, 6 z W. Ks. Poznańskiego i 6 z Galicji.

Przy zwiedzaniu poszczególnych części zakładu udzielali gościom potrzebnych wyjaśnień państwo Dłusey.

Po zwiedzeniu całego gmachu Sanatorium, zebrał się uczestnicy uroczystości w pięknym salonie i przylegającej do niego bibliotece, gdzie do zgromadzonych przemówił w imieniu Stowarzyszenia „Sanatorium dla chorób piersiowych“ wiceprezes rady nadzorczej hr. Adam Krasiński, mniej więcej w te słowa:

Principium obsta: sero medicina paratur, dum mala per longas convaluere moras. Zdanie łacińskie wskazuje nam ważność podjęcia walki z każdym złem póki czasu póki w możności jesteśmy w zarodku stłumić je i zwyciężyć. Nie potrzebuję podnosić tej konieczności walki z gruźlicą, tą straszną chorobą, złem możliwym, które takie spustoszenia czyni i tak zdradziecko zewsząd nam zagraża. Wiadomo ze statystyki, że choroba ta szerzy się w sposób przerażający zwłaszcza po wielkich centrach miejskich; że liczba ludzi, których zabiera jest większą niż te straty, jakie przynoszą epidemie, uważane dawniej za najgroźniejsze, cholera i zarazy rozliczne.

Gruźlica cicho ale wszędzie zdobywa się, zabiera ofiary wśród robotników z codziennej pracy żyjących, podobnie jak wśród ludzi, służących krajowi myślą i mieniem. Ona jest przesładowczynią nieubłąganą, niezwalną prawie.

I z nią nam walczyć przedewszystkiem należy.

Gdy ś. p. Chałubiński przed dawnymi już laty poznał klimat Zakopanego, zdał sobie sprawę doskonale z warunków zdrowotnych, jakie miejscowość ta przedstawia.

Zakopane — to na wszystkich ziemiach polskich najlepszy klimat, najlepszy grunt

dla akcyi walczenia z gruźlicą. Wiedział to Chałubiński i przepowiadał naszej tatrzańskiej wsi przyszłość wielkiej stacji leczniczej. Jeżeli Zakopane ustępuje może szwajcarskim Davosom — to nie ustępuje, przeciwnie zyskuje na porównaniu ze wszystkimi niemieckimi stacyami, gdzie dotąd tyłu przebywało i przebywa Polaków.

Ale to Zakopane nie mogło od razu rozwinąć się, by służyć chorym swem wybornem powietrzem. Było dostępne dla tych jedynie, którzy zdrowi szukali orzeźwienia i wzmocnienia a mogli narażać się na tysiączne niewygody. Przyszło przecież, co przyszło musiało; myśli trzeźwe, rozumne i silne, są jak to nasienie rzucane w ziemię, które w kłos wyrasta bujny i opłaca się obficie. Dziś koleje i drogi rozliczne postęp Zakopanemu zapewniły. Te znaczące uważy drogę paliki, wbite w ziemię, któreśmy dziś, jadąc tu, oglądali, są tego postępu zadatkami i zapewnieniami. A w każdej pracy społecznej, w każdym trudzie podjętym paliki takie znaczą drogę, którą pójść koleje jutra.

Powiedział twórca najpiękniejszej pieśni polskiej, nasz nieśmiertelny Mickiewicz na wstępie do poematu tak polskiego: „Litwo ojezyzno moja ty jesteś jak zdrowie — ile cię cenid trzeba ten tylko się dowie, kto cię stracił.“

Otóż myśl tę odwrócićby można i powiedzieć niemniej prawdziwie, że zdrowie jest jak ten kraj nasz i tak cenid je trzeba jak to, co w kraju mamy, a tak żałować jak za tem, cośmy w kraju utracili. Pracą rozumną, spokojną i wytrwałą odbudowuje się zdrowie. Sanatorium postawione tu wspólnem trudem naszym niechaj będzie hasłem i przykładem do walki z gruźlicą.

Praca wytrwała odbudowująca na zdrowie, ale nie tylko to fizyczne i umowa, lecz zdrowie społeczne, zdrowie kraju. Zdrowie i kraj — jak Mickiewicz powiada — bliskie mają pokrewienstwo. A jeżeli mam mówić o Sanatorium, to ono nie wyczerpuje zadania. Stworzone dla zamożniejszych ma za cel: odciągnięcie od zagranicy, przywiązanie do swojskiego uzdrowiska tych wszystkich, którzy szukali zdrowia daleko za granicami, rzy nie brzmie nasz język. Nie wyczerpuje nasz zakład celu, gdyż potrzeba nam takich Sanatoriów wiele, potrzeba walki nieustannej i obmyślanej z chorobą. Każda prowincya, każde miasto poniekąd winno mieć swoje Sanatorium. Winne być Sanatoria dla wszelkich chorych i dla najmniej zamożnych.

Ale aby to osiągnąć, potrzebna bardzo solidarna praca społeczeństwa.

Pozwólcie państwo, hym wyraził życzenie, aby ta praca rosła i rozwijała się i byśmy w niedalekiej przyszłości nie o Sanatorium już, lecz o Sanatoriach naszych mówić mogli.

Oby to słońce, które dziś tak świeci nad zakładem naszym, świeciło i ożywiało promieniami swymi wszelkie przedsięwzięcia ku pożytkowi społecnemu i ku pożytkowi kraju skierowane. (Brawa)

W czasie, gdy inni uczestnicy uroczystości zwiedzali szczegółowo ubikacye Sana-

toryum, lekarze biorący udział w uroczystem jego otwarciu, odbyli naradę nad wygotowaniem wczoraj przez profesorów dr. Baranowskiego, dr. Dobrzyckiego i dr. A. Gluzińskiego protokołem z oględzin szczegółów całego gmachu. Po krótkiej dyskusyi uchwalili protokół ten przyjąć do wiadomości, postanawiając zarazem umieścić w końcowym jego ustępie następującej treści oświadczenie:

„Na podstawie spisanego przez nas protokołu zawierającego opis całego Zakładu i jego urządzeń, oświadczamy, że Zakład stworzony dla chorych piersiowych, mających w nim długie miesiące spędzać, odpowiada zupełnie celowi i przeznaczeniu.

Śmiało twierdzić należy, że Zakład nasz porównywany z najnowszymi i najstypniejszymi zagranicznymi, niezem nie ustępuje im ani pod względem darów natury, ani co do swoich urządzeń. Cudowny jest widok Tatr, cudowna rozległa dolina rozciągająca się u stóp Zakładu położonego wyżej 1.000 metrów nad poziom morza. Obfitość słońca, którego żaden promień dla chorego straconym nie będzie; świeżość górskiego powietrza, którego czystości nie nie zamęci — oto główne czynniki, na wpływ których w leczeniu chorych piersiowych liczyć należy.

Wpływy te umiejętnie spożytkowano tak przy wyborze miejsca jak i przy budowie i urządzeniu Zakładu, co zaznaczyliśmy w naszym protokole. Wiadomem jest jak to trudno w Sanatoriach, przeznaczonych dla większej liczby chorych, uniknąć pozorów szpitala — tutaj nie ma nie takiego, co by mogło podziwiać w sposób przykry i przygnębiający na umysł chorego, owszem wszystko zrobiono, by wpłynąć korzystnie na jego usposobienie i zastąpić mu życie w otoczeniu rodziny. Jest to najwyższa pochwała, jaką Zakładowi dla chorych wyrazić można; to też po zwiedzeniu dokładnem, opuszczamy go z uczuciem rzetelnego zadowolenia, a zarazem z uczuciem wdzięczności dla tych, których inicjatywie, ofiarności i pracy Zakład powstanie swoje zawdzięcza.

Podpisy: Członkowie komisji: dr. Ignacy Baranowski, dr. Stanisław Bądzynski, dr. Henryk Jordan, dr. Antoni Gluziński, dr. Lesław Gluziński, dr. Józef Merunowicz, dr. Jan Bednarski, dr. Stanisław Pareński, dr. Józef Surzycki, dr. Franciszek Chłapowski.

Z orzeczeniem komisji zgadzamy się obecni przy poświęceniu i otwarciu Sanatorium: dr. Henryk Dobrzycki, dr. August Kwaśnicki, dr. Stanisław Domański, dr. Napoleon Cymbulski, dr. Henryk Ebers, dr. Wincenty Kępkowski, dr. Władysław Maleszewski, dr. Edmund Majewski, dr. Jan Gawlik, dr. Józef Zychon, dr. Roman Merunowicz, dr. Karol Beaurain, dr. Jan Gaik, dr. Antoni Wespasiński, dr. Bronisław Chwistek, dr. Antoni Puławski z Nałęczowa.

O godzinie 12 w południe obszerna sala jadalna zakładu zarojła się od gości, których podejmowali ze staropolską gościnnością państwo Dłusey. Główne miejsce przy stole zajął JE. P. Namiestnik, mając po prawej ręce paną dyrektora Dłuską, dr. Chłapowskiego, dr. Merunowicza i ks. Kaszelewskiego, po lewej zaś panie Kazimierzową So-

49) Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville)

XXIV.
(Ciąg dalszy).

Darya Pawłówna przynosiła wzrok od Mamzelki na doktora nie rozumiejąc. — Coś wyspała do karafki naszej pani, żmijo! gadzino! — krzychała Motruna.

— Nic nie wyspałam! — zapewniła Magda z całą szczerością, gdyż rzeczywiście nie miała czasu uskuteczyć swego zbrodnictwa zamiaru. — Księżno — rzekł Dorgeval zupełnie już spokojny — racy księżna zapytała panny Rox, po co chodziła do pokoju panny Mirskiej, gdzie ją Motruna zastała, i co tam robiła? Darya wydawała się zdziwiona. W Białym, tak jak w całej Rosyi przestrzegano zwyczaj nie zamykania drzwi od pokoi, co stanowiło główną zasadę gościnności. — Proszę pani odpowiedzieć — rzekła księżna, stanowczo niezadowolona z rozprężenia karności domowej. Magda spuściła głowę i nie odpowiedziała. — A co pani chciała wyspać do karafki z sokiem porzeczkowym, przygotowanej dla panny Mirskiej? — nalegał doktor. — Nic! — odrzekła Magda.

Żelazną dłonią pochwycił rękę Magdy; pomimo rozpaczliwego oporu wyciągnął tę rękę z kieszeni fartuszka, a wraz z nią mały pakietek z papieru z proszkiem. — Co pani masz w ręku? — spytał głosem poważnym i surowym, jak sędzia. — Nic! — powtórzyła z wyzywającym wzrokiem. — A więc czemuż to pani tak ukrywa? — Miałki cukier! To dopiero jest o czem mówić! Magda wybuchnęła śmiechem tak dziwnym że dreszcz przeszedł wszystkich obecnych. Knyrtarz zapelniał się ludźmi; ze wszystkich stron ukazywały się głowy ciekawych a mało przyjaznych dla Magdy sług pałacowych. — Czy dowiem się nareszcie? — zapytała księżna wyniośle. — Księżno — rzekł Franciszek — od chwili, gdy księżna powierzyła mi opiekę nad zdrowiem swojej wychowanki, wziąłem na siebie obowiązki przestrzegania Motruny, żeby własnymi rękami przygotowywała dla panny Mirskiej wszystko czego będzie potrzebować do jedzenia lub picia pomiędzy godzinami wspólnego posiłku. Księżna potwierdziła w milczeniu. — Otóż, w pokoju panny Mirskiej, gdzie o tej porze nikt się znajdować nie powinien, Motruna zastała pannę Rox, manipulującą przy soku porzeczkowym, którym wychowanka pani gasi pragnienie. Czy nie tak? — dodał zwracając się do Magdy która nie odpowiedziała. — Cóż więc znajduje się w tym papierku? — Miałki cukier. Syrop nie był dość słodki — odrzekła zuchwale Mamzelka. Księżna zaczęła się obawiać tego, czego się domyślała... — Chce mi pani dać ten proszek?

Z rozpaczliwym ruchem Magda zawołała: — Nie! — Cóż mam myśleć, w takim razie? Jakim sposobem się dzieje, że panna Mirska jest chora pod jednym dachem z panną, a czuje się zupełnie dobrze natychmiast, gdy jest gdzie indziej? — Myśl pan co się panu podoba! — odrzekła Magda z zuchwałością. — Nie będę przed panem zdawać rachunku z niczego! — Ale przedemną może? — zawołała księżna, blada z przerażenia. — Także nie! — Nie chcesz więc oddać mi tego miłkiego cukru? Doktorze, proszę jej odebrać! Magda otworzyła usta i ruchem dzikim, brutalnym, wyspała w nie zawartość papieru. — Ponieważ to jest tylko cukier miłki — rzekła śmiejąc się, i wyciągając rękę do konsoli — proszę mi dać trochę wody, żebym go popiła. Oto stoi karafka. Zbrodnictwo dzieło zostało tak szybko spełnione, że doktor nie miał czasu temu przeszkodzić. — Widzicie, że to nie było nie szkodliwe — dodała. — Ale to tylko powiem, że ani dnia jednego nie pozostam dłużej w domu, w którym zostałam tak haniebnie zelżona. — Możesz jechać jutro — odrzekła księżna, odchodząc do siebie. Magda wróciła do swego pokoju, gdy Dorgeval poszedł za księżną i Anią do buduaru. — Czy wytłómaczy mi pan tę zagadkę? — spytała Darya, mocno zdenerwowana. — Księżno — rzekł poważnie młody doktor — nie odprawiałem tych wszystkich ludzi, bo trzeba nam było świadków tego, co

się działo, dla wyjaśnienia tego, co nas czeka niestety... — Jaktó! więc to jeszcze nie koniec? — zawołała księżna z niewypowiedzianem zdumieniem osób szczęśliwych, których spokój został zmacony. — Jutro rano — błagam, niech księżna zechce być spokojną... jutro rano księżna będzie zmuszona sprowadzić urzędowe osobistości... — Po co? — Jutro rano, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ta nieszczęsna żyć przestanie — rzekł Franciszek poważnym głosem. — Oh! — zawołała Darya, porywając Anię w objęcia i okrywając ją pocałunkami. — Sądziła, że będzie mogła zażyć bezkarnie dozę, którą oddawna podaje wychowawca pani, a która wyrzuci na niej piorunujący skutek... Panna Mirska byłaby ciężko chora, ale nie umarłaby jutro! oddawna już zarywa tę truciznę — sól merkuryalną używaną dawniej do wywoływania fotografii — i mogłaby wytrzymać tę dozę jeszcze ze dwa lub trzy razy, podczas gdy jej truciela nie zastanowiła się, że nie posiada tego, co nazywamy w naszej praktyce przyzwyczajeniem... i musi umrzeć... — Okropność! doktorze, czy można ją ratować? — zawołała Ania, składając ręce błagalnie. — Można próbować... Jeżeli zechce zażyć proszki, które dałem Motrunie dla pani... ale wątpię... Wyszedł, aby się tem zająć. (Ciąg dalszy nastąpi).

bańska, JE. P. Marszałka krajowego, profesorów dr. Baranowskiego, dr. Kostanackiego i prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich p. Krehowieckiego. Naprzeciw P. Namiestnika zajął miejsce prezes Rady nadzorczej hr. Konstanty Potocki, mając po prawej swej ręce P. Marszałka i radę Dworu dr. Jordana, a po lewej hr. Adamow. Krasin. skę, prezydenta dr. Małachowskiego i hr. Adama Krasin. skiego. Dalsze miejsca zajęli inni goście i pacjenci sanatorium, orszkił- ni członków rady gminy Kościeliska.

W czasie śniadania szereg toastów rozpo- czął hr. Konstanty Potocki, wznosząc w imieniu całego sanatorium i zarządu toast na cześć Ich Eksc. P. Namiestnika i P. Mar- szalka krajowego, którzy użyzyli wydatne- go poparcia w doprowadzeniu do skutku nowego w kraju naszym zakładu.

Pierwszy przemówił w odpowiedzi na wniesiony toast JE. P. Namiestnik hr. Pi- niński mniej więcej w te słowa:

Kiedy parę lat temu rozszła się wiado- mość o tem, że koło Zakopanego ma powstać wielkie, jak najlepiej urządzone sanatorium dla chorób piersiowych, zdawało się wielu, a także i mnie, że to przedsięwzięcie przecho- dzi nasze siły i jest nie do wykonania. Na szczęście zawiedli się ci, którzy żywiłi takie obawy. Zbudowane sanatorium przeszło naj- smielsze oczekiwania. Nie jestem fachowym, ale fachowi po zwiędzeniu go zapewniają, że przeszło ono najsmielsze oczekiwania. Dzieło to wielkie i potężne przyczyni się do niesie- nia ulgi cierpiącej ludzkości, bo przyczyni- ni się także do badania chorób piersiowych i poczynienia postępów w ich leczeniu. Ci, którzy tu nie mogą się leczyć, gdyż sana- torium to zbudowane jest dla zamożniejszych warstw, będą mogli leczyć na urządzone skro- mnej zakłady, posługujące się zdobytymi tutaj wynikami nauki.

Daj Boże, aby wiodło tu się jak naj- lepiej, aby osiągnięto tu jak najlepsze rezul- taty, aby powstały obok pierwszego dalsze zakłady.

Ze dzieło to mogło powstać, to za- wdzając należy temu, że ogół polskiego społeczeństwa interesował się nim, a głów- nie energii państwa Dłuskich oraz tym, którzy stanęli na czele przedsięwzięcia t. j. brahmu Konstantemu Potockiemu i hr. Adamowi Krasin. skiemu. Im należy się serde- czne podziękowanie od całego społeczeństwa. (Okłaski).

Do twórców zakładu liczymy także Igna- cego Paderewskiego i cieszyłibymy się wszy- sey bardzo, gdyby tu był obecny. Ponieważ nie mógł przybyć, więc sądzę, że wysłany do niego serdeczny telegram z powodu przy- ścia do skutku pięknego dzieła. (Żywa ok- łaski).

Rozpoczęliśmy to dzieło w Imię Boże: odprawieniem Mszy św. i poświęceniem za- kładu. Mijamy przeto nadzieję, że błogosa- wieństwo Boże przyniesie pomyślność zalo- żonej w najszlachetniejszym celu instytucji, i dopomoże jej do osiągnięcia najlepszych rezultatów, których z całego serca życzę. (Żywa okłaski).

Z kolei zabrał głos JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki i rzekł mniej więcej w te słowa:

Jeżeli w tem zgromadzeniu jestem nie najstarszy wiekiem, to należę może do naj- starszych gości Zakopanego. Upięknio bo- wiem przeszło ówczesne wieki, gdy byłem tu po raz pierwszy. Wprawdzie nie jesteśmy dzisiaj na terytorium zakopiańskim, tylko gminy Kościeliskiej, ale kto przybywa do Sa- natorium, ten pojęcia zakładu w Zakopanem rozdzielać nie może. Kto widział Zakopane przed 26 laty, a widzi je dzisiaj, spostrze- ga wielką różnicę. Przypomnę, że przed 26 laty rozpoczął tu przepędzać zimy dzisiejszy wie- ceprzes rady nadzorczej sanatorium hr. Adam Krasin. ski, gdy jeszcze nikt tu zim przepę- dzać nie myślał.

Dzisiaj powstał tu szereg budynków, kolej i inne zakłady. Postęp wszędzie szalo- ny, nie wywołany wszakże wyłącznie przy- czynianiem się miejscowych czynników. Ci, którzy bywają w Zakopanem, są przekonani, że krajowa władza ma rzeczywicie Zakopane w myśli, zawsze na sercu. (Brawa). Jeżeli tak niedawno z radością odzyskane Morskie Oko jest perłą Tatr, to Zakopane ulubionem okiem całej Polski. Cały kraj o niem myśli, z miłością na nie spo- gląda, ma je na sercu nie tylko kraj, ale i z całej Polski spojrzenia wkladają na Zako- pane większe obowiązki, bo dają większe prawa. Jeżeli kraj niesie Zakopanemu pomoc finansową, to ze strony miejscowych czyn- ników powinna być niesiona pomoc moralna. Podnoszę to nie tylko jako szef autonomii krajowej; także inne dzielnice Polski wy- mierzają od tego zakałka kraju zgodnego pra- wa dla dobra Zakopanego. (Żywa ok- łaski).

Tam, gdzie idzie o sprawę publiczną, powinniśmy ustąpić wszelkie prywatne stosunki i kwestye, a choćby różnice w odmiennych zapatrywaniach.

Zasada *concordia parvae res crescunt*

tu powinna okazać się w całej pełni — tu powinniśmy dowiedzieć, że samorząd polski mo- że się rozwijać, nie będąc z góry naciskany do przymusowej pracy. Czyżnik miejscowe winny to całemu krajowi i innym dzielnicom tak kochającemu Zakopane.

Zakopane ma służyć zdrowym i cho- rym. Jednych i drugich ochraniać, warunki życia i zdrowia zapewnici. Sanatorium stwo- rzone jest dla chorych. Zakopane winno dać jak najlepsze warunki zdrowia zdro- wym i stworzyć dla nich odpowiednie sto- sunki.

Serdecznie życzę chorym zdrowia, ale życzę także, aby zdrowi swego zdrowia tu nie stracili. Piję na pomyślność i rozwój Zakopanego i gminy Kościelisko. (Żywa ok- łaski).

Następny toast wniósł prezydent dr. Małachowski mniej więcej w tych slo- wach:

Echo otwarcia Sanatorium w Zakopanem szerokimi kregi rozbrzniało po wszy- stkich Polski dzielnicach. To też i stolica tej jedynej dziś dzielnicy, w której wolno samostnie pracować dla rozwoju sił narodo- wych, składa przez moje usta serdeczne życzenia pięknemu i pożytecznemu dziełu.

Ażeby był narodowy był zapewnio- ny, potrzeba mu dać podstawę silną i pew- ną. Potrzeba mu dać zdrowie społeczeń- stwa.

Stolica kraju wita więc z radością to chlubne dzieło pokoju i składając gorące dzięki dzielnym jego inicjatorom łą- czy się z życzeniem, które dziś wypowied- dział czeigodny wiceprezes Towarzystwa ur- rządającego Sanatorium hr. Adam Krasin. ski: Oby to dzieło było początkiem szeregu Sanatoriów w kraju, któreby objęły w róż- nych stronach różne warstwy naszego spo- łeczeństwa; oby dalo szlachetny impuls do powstania zakładów takich dla uboższych chorych, tak bardzo cierpiących z braku środ- ków leczniczych. I oby spełniło się jak naj- prędzej życzenie p. Krasin. skiego, ażebyśmy pod Warszawą i pod Lwowem mogli wkrót- ce powitać inicjatorów tej wzniołej myśli przy otwarciu podobnych zakładów.

W tej myśli i z tem życzeniem wno- szę zdrowie dzielnych i szlachetnych ini- cyatorów i wykonawców Sanatorium wręce prezesa hr. Konstantego Potockiego i wice- prezesa Adama Krasin. skiego. Niech żyją! (Okłaski).

W dalszym ciągu śniadania nastąpił cały szereg innych toastów: prof. Bara- nowski pił zdrowie państwa Dłuskich, pa- cyent sanatorium dr. Zeńczukowski na pomyślność rozwoju zakładu, dr. Dłuski na rozwój przemysłu krajowego, hr. Jan Po- tocki z Rymanowa na cześć duchowień- stwa i lekarzy tudzież hr. Adam Krasin. ski na cześć prasy.

Na ten ostatni toast prezes Towarzy- stwa dziennikarzy polskich p. Adam Kre- chowiecki, poprosiwszy o głos w ta przemówił słowa:

Muszę odpowiedzieć natychmiast pod- dziękowaniem na tak miły i zaszczytny toast hr. Krasin. skiego. Ale trudno jest mówić, gdy się mówić musi, a najtrudniej, gdy się jest pod silnem wrażeniem rzeczy dobrej i pięknej. O niej należałoby mówić i dobrze i pięknie, a po tylu wymownych słowach już nie znajduję pięknych zwrotów w mojej prozie.

W obec tylu pochwał chciałbym od- znańczy się krytyką, ale nie znalazłem do skrytykowania nic — i oto jestem w kłopotie...

Głucha jedno polnosie.

Powiedziano, że sanatorium to jest wielkim dziełem, bo przynosi ulgę cierpią- cym na piersi. Niewątpliwie wielkie to dzie- ło, ale w społeczeństwie naszym oprócz cho- rób piersiowych jest tyle dolegliwości mor- alnych, dla których uleczenia przydałoby się także sanatorium... i nie jedno. Niech każdy w sercu swoim stworzy takie sanato- rium a powstanie rzecz arcydobra i arcy- piękna, albowiem *Deus facit sanabiles na- tiones*.

W powstaniu tego sanatorium widzę nie tylko ulgę dla cierpiących, ale jest to czyn wysoce etyczny. Zakład ten powstał z dobrych chęci ale nie z tych, któremi piekło brukowane (brawa), lecz z tych, które budzą dobrą wolę, a ta stwarza dobry i piękny czyn.

Nie wnoszę żadnego toastu, ale piję na cześć tej chęci, która budzi wolę i stwa- rza czyn. (Żywa okłaski).

Ku końcowi śniadania zabrał jeszcze po raz wtóry głos dr. Dłuski, by w ser- decznych słowach podziękować JE. P. Na- miestnikowi i JE. P. Marszałkowi krajowe- mu za przybycie na otwarcie sanatorium.

Przed godziną 3 po południu zaczęły się zwolna przerzedzać szeregi gości.

Pociągami odczodzącym o godzinie 4 30 po południu, odjechali z Zakopanego: JE. P. Namiestnik, oraz liczne grono wybitnych o- sobistości.

W ciągu dwóch dni ostatnich nadeszły na ręce dyrektora zakładu dr. Dłuskiego se-

tki depesz z życzeniami, między innymi na- stępujące:

Londyn. Dobremu dziełu dobrego czło- wieka serdeczne szczęście Boże, bezmiernej pracy serwej, niezłomnej woli. Wyrazy u- znania tym wszystkim, co was poparli, zwa- szcza hr. Konstantemu Potockiemu za zaena, szczerą pomoc; hr. Adamowi Krasin. skiemu za szlachetny, pełen zapału trud, najszczer- sze dzięki. *Paderewski.*

Nowy Jork. Koledze, zakładowi po- myślności. *Dr. Frączek.*

Kijów. W dniu uroczystym otwarcia pożytecznego Sanatorium szlemy z dalekich stron ukraińskich najserdeczniejsze życzenia nieoszacowanych zalet obywatelskich inicja- torowi i szacownemu dyrektorowi dr. K. Dłuskiemu, oraz całemu zarządowi, życząc jak najpomyślniejszego rozwoju i powodze- nia tak wysoce społecznie pożytecznej i je- dynej swojskiej naszej instytucji. *Mieczysław Radomiński* w imieniu lekarzy.

Lwów. Towarzystwo dziennikarzy pol- skich bierze żywy udział w uroczystości otwar- cia pierwszego na ziemi polskiej Sanatorium dla chorób piersiowych i na ręce dzielnego kie- rownika przesyła gorące życzenia pomyśl- nych wyników doniosłej pracy. *Krehowiecki*, prezes. *Skrzyński*, wiceprezes. *Laskownicki*, sekretarz.

Prócz powyższych depesz nadesłali je- szcze telegramy z życzeniami: radaa Dworu profesor dr. Henryk Kady z Lwowa, prof. Ciechanowski z Krakowa, Towarzystwo lekarzy w Lublinie, dr. Trenkler z Łodzi, dr. Wacław Mezeł z Warszawy, Dzwon- kowsy z Opola, Towarzystwo lekarskie w Łodzi, Towarzystwo tatrzańskie, dr. Jachi- mowski z Odessy, dr. Ratyński z Paryża, Mikołaj Reichmann z Warszawy, prof. Wi- cherkiewicz z Krakowa, Piotr Stachiewicz z Krakowa, Towarzystwo lekarskie lwowskie, dr. Jakowski z Warszawy, Towarzystwo le- karskie krakowskie, dr. Rumpf dyrektor Sa- natorium w Friedrichsheim, Redakcyja cza- sopism lekarskich czeskich, Zakład "Thera- pia" dr. Ebersa w Cirkwenicy, Wydział prze- ciwgruźliczy warszawski, Redakcyja *Medycyny* w Warszawie, Wacław Sieroszewski, dr. Chrostowski z Warszawy, radaa Dworu prof. Korezyński z Krakowa, dr. Stanisław Elias Radzikowski ze Lwowa, prof. Kader z Krakowa, Franciszek Paszkowski marsza- łek Rady powiatowej krakowskiej, prof. dr. Rosenblatt z Krakowa, Leopold Kronenberg z Warszawy, Wojciechowie Biechońscy ze Lwowa, dr. Dumarest dyrektor Sanatorium z Hauteville, dr. Dettweiler były dyrektor Sanatorium w Falkenstein, twórca nowej metody leczenia chorób piersiowych; dr. Hesse obecny dyrektor Sanatorium w Fal- kenstein, Kazimierz Laskowski ze Lwowa, dr. Dunin z Warszawy, radaa Dworu Eiselt z Pragi, prof. Jaworski z rodziną z Krakowa, dr. Sokołowski z Warszawy, Gablenz i Szatkowski z Krakowa, Bielkiewicz ze Lwowa, dr. Wojciechowski z Krakowa, prof. Jerzy Mysielski z Krakowa, Zygmunt Kramsztyk z Warszawy, Karol Szukiewicz zastępa dy- rektora kolei państwowych z Krakowa, dr. Stroynowski ze Lwowa, dr. Zgórski ze Lwo- wa, dr. Radomiński z Petersburga Redakcyja *Biesiad Literackiej* i t.

Stosownie do waiosku uczynionego przez JE. P. Namiestnika wysłano do Paderewskie- go następującej treści depeszę:

"Wdzięczną myślą za przesłane życze- nia dziękując, zaszłamy Temu, który od po- czątku ofiarnością, słowem i gorącym uzu- cieniem poparł wspólne usiłowanie — naszym wielkiemu artyście i dobremu obywatelowi serdeczne „Bóg zapłać". *Leon Piniński*, — *Andrzej Potocki*, — współzałożyciele, rada nadzorcza, dyrekeya, lekarze obecni, pacjenci. *Adam Krehowiecki*, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich; dziennikarze, goście Sanatorium." *W. S.*

Centralny Związek przemysłowców austriackich.

(Telegram).

Wiedeń, 24 listopada. Wczoraj okazały dziesięciolecia centralnego Związku austrya- ckiej przemysłowców odbyło się zgromadze- nie, na które przybyli: P. Prezydent Mi- nistrów dr. Koerber, P. Minister handlu br. Call, reprezentanci innych Ministerstw, członkowie Izby panów i posłów, repre- zentanci Izb handlowych oraz wielu prze- myslowców.

Przewodniczący zgromadzenia p. King wyraził radość z powodu przybycia dr. Koer- bera i przypomina, że dr. Koerber przed dwoma laty na zgromadzeniu przemysłowców wyraził zapewnienie, iż dla przemysłu są u niego zawsze drzwi otwarte i wśród naj- trudniejszych warunków przyrzeczenia swego dotrzymał. (Hucze okłaski).

Zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber. Wyrzawszy życzenia Związkowi z okazji jego 10-letniego istnienia, wskazał na to, iż Rząd zawsze z pełną uwagą śledził

działalność Związku. Dr. Koerber z uznaniem podniósł pracę przemysłowców i zwrócił się do zebranych z prośbą, aby przedsięwzięli wszystko, co możliwe, by po za granicami państwa zdobyć rozległy targ zbytu dla prze- mysłu austriackiego. Jeżeli Rząd z przym- słowcami będzie szedł ręką w rękę, to z pewnością osiągnie się wspólny cel. Rząd przykłada wielką wagę do tej ekonomicznej jedności i gotów ponieść dla niej największe możliwe ofiary. Rząd węgierski w dobrze zrozumianym interesie swego kraju owiany jest tym samym duchem. Nie jesteśmy w zu- pełnej zgodzie co do mającej być na dłuższy czas odnowioną ugody. Panom znane już na- sze w tej sprawie stanowisko, a ja dodam, że potrafimy stanąć w obronie przemysłu au- stryackiego. Uwaga Rządu zwróconą jest zwłaszcza na sprawę traktatów i taryfy cło- wej. Co się tyczy traktatów handlowych to Rząd spodziewa się, że zarówno interesa na- sze, jak i węgierskie będą przy tych ukła- dach uwzględnione.

Do tych, że starcia się interesów wy- nikających trudności, przyłącza się u nas szczególna trudność, której nie potrzebują wymieniać, która jednak sprowadza zgnubny zastój wszystkiego. Życie ekonomiczne może sobie nawet dać radę ze zjawiskiem ciężkie- go przesilenia, jest jednak bezbronem, je- żeli zmusza się je do szkodliwego zastaju. Trudno zrozumieć dlaczego interesa ekono- miczne wszystkich narodów mają przez to ponosić szkodę i dlaczego ta walka ma po- ciągnąć za sobą zmniejszenie się ogólnych dochodów, zmniejszenie się ogólnej siły pod- atkowej i obywatelniczej ekonomicznej siły wszystkich. Rząd nie widzi tej łączności i zaprzecza istnieniu jej od dnia rozpoczęcia swych rządów do dziś i wytyża wszystkie swe starania, by ją usunąć i zawsze gorącą opieką otaczać będzie przemysł. (Hucze ok- łaski).

Następnie przewodniczący p. King po- dziękował P. Prezydentowi Ministrów imie- niem przemysłowców Austrii i oświadczył, że przemysłowcy uznają w drze Koerberze wprawdzie nie Ministra robot publicznych, ale Ministra roboczego *par excellence*. Mowca wyraża życzenie, aby dr. Koerberowi powi- dło się wytrwać na tem ciężkim stanowisku ku pożytkowi przemysłu austriackiego i za- wodów Austrii. (Okłaski).

Następnie radaa Dworu Hallwich, przyjęty okłaskami, zdał sprawę z 10-letniej działalności Związku centralnego.

Wiceprezydent p. Koh n mówił o au- stro-węgierskiej ugody i wyraził zdanie, iż gdyby w istocie miała się spełnić ta prze- powiednia, iż teraz po raz ostatni będzie za- wierana ugoda z Węgrami, to byłoby lepiej, aby teraz już przyszło do rozdziału.

Następnie postawił jednogłośnie przy- jętą rezolucyę, w której podniósłszy, iż nie zostały jeszcze ukończone rokowania ugodo- we między Austrią a Węgrami i że ta nie- pewność wywiera najszkodliwszy wpływ na przemysł naszego państwa, wyraża nadzieję, że „jedność ekonomiczna obu połów Monar- chii nie będzie, jak dotąd dokonywaną kosztem Austrii, lecz że będą w całej pełni uwzglę- dnione interesa austriackiej pracy. Jeżeli jedność ekonomiczna nie odpowie tym prze- słankom, to Związek, uznając w całej pełni doniosłość takiej ewentualności, bezwarunko- wo oświadcza się za ekonomicznym rozdzia- łem. Związek apeluje do Rządu, aby w je- dnym lub drugim kierunku doprowadził jak najszybciej rokowania z Węgrami do końca i ostateczny rezultat przedłożył jak najprę- dziej parlamentowi.

„Od parlamentu oczekuje Związek, że pamiętając o konieczności uregulowania inter- resów ekonomicznych, bezzwłocznie rozpo- cznie nad tą sprawą obrady i jeśli się okazało, że Rząd obronił interesa austriackie i ze skutkiem je zastępował, aby wtedy i tylko wtedy nie odmówił tej ustawie swego współdziałania, lecz udzielił Rządowi konie- cznej pomocy. Związek zaklina parlament, aby miał to przed oczyma, że tylko wtedy można spodziewać się dla Austrii niezupeł- nie niekorzystnego rezultatu rokowań, jeżeli nasza Reprezentacyja w ściśle rzeczowych o- bradach, zdecyduje o ich odrzuceniu lub przyjęciu, gdyż w drodze nieparlamentarnej można spodziewać się tylko niekorzystnej dla Austrii ugody“.

Na tem obrady zakończono.

Z sejmku węgierskiego.

W Izbie deputowanych toczyła się na sobotniem posiedzeniu w dalszym ciągu dys- kusya nad znaną aferą dep. Nessiego. Dep. Reich ze stronnictwa niezawisłości oświad- czył się za votum mniejszości komisji dla nietykalności poselskiej, ponieważ władza dyscyplinarna wojskowa, która może skazać także na karę więzienia, narusza nietykal- ność poselską.

Dep. Hodossy przemawiał za wnioskiem większości komisji, bo właściwie nie ma tu mowy o naruszeniu nietykalności poselskiej,

lecz w całej aferze widzi mowca jedynie usiłowanie, dążące do uniemożliwienia śpiewania na Węgrzech hymnu cesarskiego: „Boże wspieraj!” Jako środka przeciw temu używa opozycya nietykalności poselskiej, którą chce rozszerzyć na sprawy dyscyplinarne i honorowe (protesty), co jednak rozluźniłoby bardzo karność wojskową.

Dep. Barabasz odparł insynuacje dep. Hodossygo i protestował przeciw temu, jakoby afera Nessiego miała być demonstracją przeciw hymnowi cesarskiemu. Armia dopuściła się nadużycia wobec Nessiego, pociągając go do odpowiedzialności za czynność, która nie podlega karze. Dalej żalił się mowca, iż honwędzi pod rządami ministra Fejervaryego cofnęli się pod względem narodowym. Minister Fejervary jest dzielnym żołnierzem, jednakże w duszy Austryakiem.

Za kilka obrażających wywodów o hymnie cesarskim przywołał mowcę prezydent do porządku.

W końcu dep. Barabasz uczynił wniosek, domagający się, aby Izba orzekła, iż postępowanie gen. Bihara wobec Nessiego jest faktycznym naruszeniem nietykalności poselskiej, oraz wzywający rząd, aby surowo ukarał za to generała i zdał o tem sprawę Izbie. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś.

Z Poznania.

(Gorączkowa działalność komisji kolonizacyjnej. — Trudności w prowadzeniu kolonistów. Parcelacya majątku polskiego. — Wybory do poznańskiej rady miejskiej.)

Od pewnego czasu komisja kolonizacyjna w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich, rozwija znów nadzwyczaj ożywioną działalność, zarówno na polu nabywania coraz większych obszarów ziemi, jak i werbowania osadników dla rozparcelowanych majątków. Istnieją też uzasadnione obawy, że w niedalekiej przyszłości przejdzie znów kilka polskich majątków w ręce komisji. Los ten czeka przedewszystkiem położone w powiecie leszczyńskim Zakowo, które hr. Dembski sprzedał świeżo agentowi z Wrocławia, Węcierskiemu. Niezależnie od tego, komisja rokuje z berlińskim „Landbankiem“ o nabywanie należących do tej instytucji majątków ziemskich w powiecie obornickim: Piły, Bodusewa, Rakowni i Goślinki. Większe trudności, niż nabywanie ziemi, sprawia komisji kolonizacyjnej osiedlanie nabytych obszarów. Istnieje więc zamiar założenia, zwłaszcza w zachodnich Niemczech, całego szeregu agentur, zajmujących się werbowaniem kandydatów na osadników. Początek zrobiono już w mieście Barneem, gdzie — jak wiadomo — komisja utworzyła w tych dniach biuro, udzielające bezpłatnie wszelkich informacji.

Dobra Tokarzewskie, mające przeszło 4000 morgów obszaru, włącznie 2000 morgów lasu, która to majątność od pp. Grabowskich drogą kupna przeszła co dopiero na własność domu bankowo-komisowego „Drzewski & Langner“ w Poznaniu, już rozparcelowano i to wyłączenie pomiędzy właścicieli polskich.

Jak wiadomo, w dniach 20, 21 i 22 odbywały się wybory uzupełniające do poznańskiej rady miejskiej. W tej chwili znany jest nam rezultat wyborów w III. i II. klasie.

W klasie III. wybrano 2 Polaków i 7 Niemców i Żydów. Polacy utrzymali w swych rękach okręg chwaliszewski i zdobyli okręg rynkowy, który do tej pory reprezentowali Niemcy.

W klasie II. wybrano 7 Niemców i Żydów i jednego Polaka 91 głosami przeciw 90 głosom niemieckim i żydowskim. Kolegium polskie w radzie miejskiej liczące dotąd 12 członków powiększyło się zatem o jednego. Socjaliści ponieśli klęskę pomimo agitacyi. Ogółem oddano głosów na kandydatów socjalistycznych około sto na przeszło 9200 wyborców, którzy w klasie III. stawili się do urny.

KRONIKA

Lwów, 24 listopada.

— **Naczelnym dyrektorem** poczty i telegrafów p. Jan Lubicz Seferowicz, powrócił z podróży inspekcyjnej do Lwowa.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w krajowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie sekundaryusza II klasy dr. Hermana Goldberga sekundaryuszem I kl., praktykanta etatowego dr. Antoniego Czajkowskiego sekundaryuszem II kl., a praktykanta bezpłatnego dr. Leona Fürbeka praktykantem etatowym.

Dalej zamianował Wydział krajowy lekarza-okulistę w Stanisławowie dr. Jana Kreutza, se-

kundaryuszem szpitala powszechnego w Stanisławowie.

— **W Wiedniu** w obecności JE. P. Ministra oświaty dr. Hartla otwarto w sobotę wystawę zimową w austriackim Muzeum dla sztuki i przemysłu.

Również w sobotę przed południem w obecności JE. P. Ministra handlu otwarto wystawę świąteczną wiedeńskiego Tow. sztuki. Przy tej sposobności bar. Call wypowiedział mowę, w której wspomniął o wielkości sukcesu, jaki odniósł przemysł austriacki na wystawach w Londynie i Turynie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 24 bm., dr. E. Piasecki: „Fizjologia ćwiczeń cielesnych.“ Przegląd krytyczny ćwiczeń swobodnych (gier i sportów) z obrazami świetlnymi. W Zakładzie chemicznym, ul. Długosza 6.

W szkole realnej (ul. Kamienna 1. 2) o godzinie pół do 8 prof. dr. A. Zipper: „Grillparzera arcydzieła dramatyczne na tle jego życia i epoki“ część I. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

We wtorek, dnia 25 b. m., w szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. E. Till: „O umowach z uwzględnieniem potrzeb życia codziennego.“ O niektórych ważniejszych typach umownych.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. Romer: „Główne rysy klimatu Polski“. 2. Luźne komunikacje.

— **Egzamina na techników asekuracyjnych** odbędą się z początkiem grudnia b. r. Kandydaci winni wnieść podania do Ministerstwa spraw wewnętrznych do dnia 25 b. m. i przedłożyć obok innych dokumentów dowody słuchania wyższej matematyki, tudzież praktycznego zajęcia w dziale asekuracji.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 29 b. m., „uroczysty wieczór listopadowy“. Bilety do nabycia od wtorku, 25 b. m.

— **Z życia towarzyskiego.** Wprawdzie jutro dopiero przypada dzień św. Katarzyny, w sobotę jednak już wszystkie prawie lwowskie towarzyskie kluby urządziły pierwsze w bieżącym sezonie wieczorki z tańcami. Tęczało więc z animuszem w Kole literacko-artystycznym, Kasynie miejskim, klubie urzędniczym. Zebrań tłumnych nie było wprawdzie, ale natomiast nie brakło dobrego humoru i werwy. W „Kole“ tańczono w kilkanaście par przy dźwiękach doskonałej kapeli wojskowej do godziny 5 rano.

— **Z Czytelnicy katolickiej** dnia 26 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ciąg dalszy pogadanki „O hypnotyzmie“. Prelegent dr. J. Weigel. Wstęp wolny dla członków, pań i gości wprowadzonych.

— **Nadzwyczajne walne** zgromadzenie członków Towarzystwa „Teatr ludowy miłośników sceny“ we Lwowie, odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, o godzinie 6 po południu w sali Tow. pedagogicznego. Porządek dzienny zawiera: Odczytanie protokołu, sprawozdanie skarbnika, sprawozdanie z czynności, udzielenie wydziałowi absolutoryum, wybór prezesa Towarzystwa, sprawa reorganizacyi, wnioski i interpelacje.

W razie niedostatecznego kompletu nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 7 wieczorem, jako powtórnie zwołane.

— **Wykaz ruchu telegraficznego** na liniach galicyjskich w miesiącu październiku 1902. Nadane depesze: rządowych niepłatnych 87, w służbie poczty i telegrafu 4.581, opłaconych 107.119. Nadeszły depesze: rządowych niepłatnych 44, w służbie poczty i telegrafu 14.754, opłaconych 115.587. Przetelegrafowano depesze 382.152. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 624.324. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 108.231 K.

— **Wypadek przy pracy.** W sobotę przed południem zajęty na dzwonnicy kościoła PP. Benedyktynek ład. cieśla Józef Czaplinski, upadł tak nieszczęśliwie z rusztowania na strych, że złamał prawą nogę.

— **Poparzenie naftą.** W sobotę wieczorem dozorczy domu pod l. 9 w Ryнку, Katarzyna Lebidowicz, tak nieostrożnie obchodziła się z naftą, że oblawszy się nią, w jednej chwili stanęła cała w płomieniach. Zanim pospieszono jej z ratunkiem, Lebidowiczowa odniosła tak znaczne poparzenia na całym ciele, że wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, musiało odwieźć biedną kobietę do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z przedpokoju Koła literacko-artystycznego skradziono onegdaj w czasie odbywającego się w sali koncertu jednemu z koncertujących muzykantów 15 p. p. płaszcz, czapkę i szablę.

P. E. St., słuchaczowi Politechniki, zamieszkałemu przy ulicy Gródeckiej l. 35 skradziono wczoraj wieczorem całą garderobę wartości 300 K.

W pomieszkaniu wachmistrza huzarów Bagi przy ulicy Panińskiej l. 29 przytrzymał wczoraj notowanego złodzieja Stanisława Olszewskiego w chwili, gdy z tłumkiem skradzionych rzeczy usiłował się ułotnić.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnopolu, Emil Krwawicz, em. radca sądu.

W Sanoku, August Świrbor Rylski, żołnierz z roku 1863, b. właściciel dóbr ziemskich, dyrektor Tow. zaliczkowego i zastępca krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Sanoku.

W Tarnowie, Jan Kuśnierz, słuchacz II roku filozofii, w 21 roku życia.

— **Milionerzy w Wiedniu.** Z ogłoszonego świeżo drukiem zestawienia Ministerstwa skarbu o podatku osobisto-dochowym wynika, że w Wiedniu jest 4335 osób, których dochód fasyonowany jest wyżej 20.000 K. Takich, którzy mają dochody po nad 40.000 K. jest 1629 i tych można już liczyć do milionerów. I tak z dochodem od 40.000 do 60.000 K. jest 731, od 60.000 do 80.000 K. 324, od 80.000 do 100.000 K. 184, od 100.000 do 120.000 K. 28, zaś nad 200.000 K. jest 157.

— **Samobójstwo.** Z Budapesztu donoszą: W Miskolcu zastrzelił się onegdaj jednoroczny ochotnik z 65 p. p. Józef Farkas, z obawy, iż będzie zmuszony drugi rok służyć.

— **Z Dreżna.** W dyrekcji niemiecko-austriackiego Towarzystwa żeglugi odkryto malwersacye, których dopuszczał się dyrektor dr. Gustaw Richter. Rada nadzorcza Towarzystwa ogłosiła komunikat, w którym donosi, że dr. Richter został z posady swej usunięty i że przeciw niemu toczy się śledztwo.

— **Katastrofa kolejowa** Z Paryża donoszą: Wczoraj rano na stacyi Luneray pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy. Obaj maszyniści i jeden palacz zginęli. Trzy osoby ze służby kolejowej i dwaj podróżni są ranieni.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncerty. Właściwie nie wiem, czy sprawozdanie moje, przynajmniej o ile tyczy się p. Reginy Pinkert, jest potrzebne. Przysięgam nawet, że przed żadną recenzją nie obawiałem się do tego stopnia, że się zblamuję, jak przed dzisiejszą. Mam bowiem pisać o artystce, która wedle zapowiedzi dyrekcji „Filharmonii“ jest nie tylko najświetniejszą śpiewaczką koloratorką, ale pobiera 10.000 fr. za każdy występ. 10.000 franków! Bagatela! Jakichby tu użył określeń, dorównujących dźwiękowi 10.000 fr. w złocie lub szelestowi 10 biletów tysiącfrankowych? A więc „znakomita“, „niezrównana“, „mistrzowska“... Dobrze — ale wszystko to nie wygląda na więcej, jak na 500—600 fr. „Nieustająca kaskada tryllów i biegników“... Dobrze, ale widział kto kiedy kaskadę za 10.000 fr.? Założę się, że za tę cenę biuro wodociągowe urządził nam całą fontannę na środku Ryнку. Nie, stanowczo mam żal do dyrekcji „Filharmonii“ za to, że tak mi utrudnia moje zadanie. A może niesłusznie? Może to właśnie ułatwienie, a żal zwrócić się powinien przeciw innym kierownikom, zwłaszcza teatrów, które nie chcą korzystać z tak doskonałego pomysłu. Wyobraźmy sobie tylko, jak pięknie wyglądałby afisz teatralny n. p. z „Triawiaty“

O s o b y :

Violetta Valery	pani X (10.000 fr.)
Flora	pani Y
Annina	panna Z
Alfred Germont	pan A (15.000 fr.)
Jerzy Germont	pan B (5.000 fr.)
Lekarz	pan C

Suma 30.000 fr.
A ty, miły czytelniku i za uszy wciągany spożywacz tych wszystkich rozkoszy, płacisz za nie tylko 3 zł, a Florę i Anninę dostajesz w dodatku bezpłatnie. (Nawiasem mówiąc, cyfry gaży należy podawać zawsze we frankach, ceny wstępu zaś w guldenach; odstęp cyfr robi się w ten sposób podwójnie wielki).

Albo naprzykład recenzja krytyka, który wstał z łózka lewą nogą i jest w najgorszym w świecie humorze: „Nie pojmujemy zupełnie dyrekcji naszego teatru, że obsadzając partję Violetty panią X. (10.000 franków), powierzyła Alfreda panu Y. Marnego tego śpiewaka wartującego co najwyżej 3.000 franków, nie można przecież pokazywać razem z ubóstwianą naszą diwą. Jak sobie właściwie wyobraża dyrekcja należyty zespół artystyczny 10.000 z 3.000 franków? Żądamy na to pytanie kategorycznej odpowiedzi!“ Albo: „Partję Alfreda odśpiewał p. X., którego samo C, jak wiadomo, ocenione jest na 3.000 franków. Wobec tego tryll p. Y., (Violetta) płacony jeszcze przed 10 laty, a więc w erze największych jej sukcesów, co najwyżej po 500 franków, nie mógł u publiczności wywołać oczywiście żadnego wrażenia.“

Na razie wszakże, dopóki smaczny ten sposób reklamy nie stał się jeszcze powszechnym, i dopóki nie mam dowodu, że p. Pinkert cokolwiek o nim wiadomo, traktować ją muszę zupełnie na seryo, bo pomimo owych — prawdziwych czy nieprawdziwych — 10.000 franków, zasługuje na to w zupełności. Sztuka śpiewacza nie ma dla niej pod względem trudności technicznych istotnie żadnych tajemnic, lub trudności, a głos, jakkolwiek nie zbyt wielki, brzmi w każdej pozycyi pięknie i szlachetnie. Czy po za tym doskonałym instrumentem śpiewaczym tkwi, jak n. p. u Kochańskiej ten wielki artysta-muzyk, to trudno ocenić wobec programu, nie wychodzącego prawie zupełnie po za zaczar-

wane koło tryllów, staccatów i passazy, Lucyji Purytanów, Rigoletta i Dinory. Zarzuciłbym także, że tempa, może dla większego efektu, bierze p. Pinkert z reguły za powolne. Mniej-sza już o Lucyje, ale w rzeczach tak nietykalnych, jak arya Zerliny z „Don Juana“, jest to wprost wzbronionem.

Z utworów symfonicznych, odegranych w zeszłym tygodniu w „Filharmonii“, na pierwszym miejscu postawić należy ze względu na wartość artystyczną (oczywiście prócz powtarzanych) Symfonię t. zw. amerykańską Dworżaka, interesującą nie tylko oryginalnymi motywami, ale i doskonałą fakturą, której najlepszym okazywaniem pysznie w kanonie prowadzone scherzo. Prócz tego słyszeliśmy „La jeunesse d'Hercule“, jeden z najświetniejszych poematów symfonicznych Saint-Saënsa, nową rapsody norweską Swendena i Masseneta „Scènes alsaciennes“, których bym również nie zaliczył do cenniejszych utworów tego mistrza, zwłaszcza ze względu na ogólną ostatnią („W niedzielę wieczorem“ — zapewne w karczmie?) ze swym istotnie karczemnym efektem bębna i trąbki, odzywających się z przyległego pokoju.

Towarzystwo muzyczne dało pierwszy swój koncert w niedzielę w teatrze. Rzeczy symfoniczne: siódma Beethovena i „Le rouet d'Omphale“ Saint-Saënsa wyszły pod dyrekcją p. Soltyka poprawnie, co wobec zwiększonych od czasów „Filharmonii“ na punkcie symfonii wymagani artystycznych, znaczy już wiele. Wykonanie było wszakże nieco blade, a ton orkiestry trochę słaby, chociaż z drugiej strony korzystną jest dla o wiele lepsza od „Filharmonii“ akustyka teatru, pozwalająca nawet w największym forte instrumenta blaszane usłyszeć równocześnie w innemi w akordzie, a nie po akordzie.

Część wokalną reprezentowała p. Florian, artystka o bardzo dobrej i pewnej koloraturze. Natomiast wykonanie wspaniałego „Te Deum“ Brucknera odbiegło tak daleko od wysokości nadania, że trudno wdawać się w szczegóły wykonania, szukając pewnego usprawiedliwienia, chyba w tem, że dla amatorów, z których składa się chór i część orkiestry Towarzystwa, jest ono zadaniem istotnie bardzo trudnym.

Seweryn Berson.

„Tygodnik Ilustrowany“ zamieszcza w ostatnim numerze zajmujący artykuł p. „Modjeska Ranch“; autor opisuje wiejskie miasteczko w Kalifornii, w którym znakomita artystka i jej małżonek p. Chłapowski stworzyli na oceanem polskie ognisko kultury i sztuki. Treść artykułu ilustruje kilka rysin, reprodukcją najlepszych widoków ranchu.

Dyrekcja teatru krakowskiego rozstała zaproszenia na premierę „Nieboskiej komedyi“ Krasińskiego, która odbędzie się dnia 26 b. m. Wyseyse miłośnicy sceny oczekują z wielkim zajęciem tego ciekawego, ale i bardzo niebezpiecznego eksperymentu teatralnego.

„Revue des deux Mondes“ z 1 listopada umieszcza nową powieść utalentowanej autorki p. Paradowskiej p. t.: „Mariage romantique“. Akcja toczy się w świecie słowiańskim, a tłem powieści jest wojna turecko-rosyjska.

W Oxfordzie, w tem sławnym środowisku nauki angielskiej, obchodzone z wielką czystością założenie biblioteki uniwersyteckiej jednej z najbogatszych na świecie, założonej przez właściciela reformowanej i powiększonej przez Tomasza Bodley; przez wdzięczność biblioteczni nosi jego nazwisko. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele nauki z całej Europy.

Z Akwizgranu telegrafują, że opera Raula Koczalskiego „Rymond“, wystawiona wczoraj po raz pierwszy w tamtejszym teatrze, uzyskała wielki sukces. Kompozytora wywoływano gorąco po każdym akcie.

Z ruchu wydawniczego. Stanisław Malczewski ogłosił świeżo zajmującą opowieść p. t.: „Garibaldi za oceanem“. Są to dzieje życia włoskiego bohatera z lat 1833—1848.

Marya Dzierżanowska rozpoczęła w Warszawie wydawnictwo pożytecznej pracy (nakład Jana Piszera) zatytułowanej: „Pisownia polska w ćwiczeniach“.

Dr. Jan B. propaguje kurację sokiem cytrynowym, za pośrednictwem broszury ogłoszonej w Warszawie p. t.: „Kuracja sokiem cytrynowym“.

Nowa sztuka p. t.: „Sprawiedliwość“ przez Ernsta, autora „Kierownika szkoły“, doznała w Burgu powodzenia. Zawiera ona wiele bardzo wdzięcznych ról.

Nowa operetka p. t.: „Baby“ z muzyką Heubergera, doznała powodzenia w wiedeńskim Karleaterze.

Donnay, znany francuski autor, odczytał artystom Komedii francuskiej nową sztukę p. t.: „Dans la vie“.

W Odeonie paryskim zostanie przedstawiona sztuka p. t.: „Resurrection“, przerobiona ze sławnej powieści Tolstoja. Przeróbki dokonał p. Bataille, autor dramatyczny.

„Dante“. W Londynie w teatrze Lyceum zostanie tej zimy wystawiony dramat nowy V. Sardou p. t.: „Dante“. Sławny aktor sir H. Irving odtworzy postać genialnego poety.

Z teatru. Pani Helena Modrzejewska, wyśpiewa gościnnie we czwartek w znakomitej sztuce Sudermana „Gniazdo rodzinne“, w której wielka artystka odegra popisową rolę Magdy.

Emil Sauret, znakomity artysta-skrzypek, wystąpi w najbliższy czwartek na koncercie Filharmonii.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek (wznowienie) „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

We wtorek — po cenach dramatu — po raz 15-ty „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindana z muzyką K. Kapellera z p. Nowackim w roli Roderyka.

We środę (wznowienie) „Dla szczęścia“, dramat w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego z pp. Bednarzewską i Solską, pp. Solskim i Adwentowiczem w głównych rolach.

We czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Gniazdo rodzinne“ sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnnie występ Heleny Modrzejewskiej.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, 25 listopada. „Koncert symfoniczny“. Program: I. 1. Noskowski „Step“. 2. Maasenet. „Scenes alsaciennes“. II. Czajkowski. Symfonia Nr. 6 (Pathétique). III. 1. Saint-Saens. „Młodość Herkulesa“. 2. Bizet. Uwertura. „Ojczyzna“.

We czwartek, 27 listopada. „Wielki koncert filharmoniczny“, ze współudziałem Emila Sauret, artysty skrzypka.

Program: I. 1. Wagner. Uwertura do op. „Rienzi“. 2. Zarzycki „Suita polska“. 3. Saint-Saens. Koncert na skrzypce Nr. 3, odegra z tow. ork. Emil Sauret. — II. 1. Grieg. Uwertura koncertowa „W jesieni“. 2. E. Sauret: a) Arya b) Mazurka, c) Farfalla, odegra E. Sauret. — Czajkowski. Wale z opery „Eugeniusz Onegin“. 2. Svendsen. Rapsodya Nr. 4.

W sobotę, 29 listopada. „Wielki koncert filharmoniczny“, ze współudziałem „Tria holoenderskiego“.

Program: I. 1. Moniuszko. Uwertura do op. „Halka“. 2. Scharwenka, Trio G-dur (op. 112) odegrają van Bos, van Lier, i van Veen. II. Liszt. Utwór symfoniczny „Hamlet“, 2. Brahms. Koncert D-moll (część pierwsza) odegra z tow. ork. Van Veen. — III. Czajkowski. Trio A-moll, odegrają: Van Boss, Van Lier i Van Veen.

W niedzielę, 30 listopada. „Koncert popularny“.

We wtorek, 2 grudnia. „Koncert symfoniczny“, ze współudziałem Ignacego Friedmana, pianisty.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Zarząd „Czytelni artystów teatru lwowskiego“, która w dniu 20 b. m. w obecności p. Heleny Modrzejewskiej i kilku gości ze świata artystycznego uroczystie otwartą została, składa w drodze najserdeczniejsze podziękowanie firmie Księgarskiej p. Altenberga, pp. Bolesławiczowi, L. Pillerowi i N. N., za ofiarowane dzieła dla biblioteki Czytelni, p. Z. Balkowi za jego bezinteresowną pracę w zakresie malarstwa dekoracyjnego, — wreszcie wszystkim, którzy w jaśniejszy sposób przyczynili się do poparcia naszej instytucji.

Lwów, dnia 24 listopada 1902.
Wł. Antoniewski, przewodniczący. Wł. Malawski, sekretarz. K. Paślawski, bibliotekarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

„Dobrobytu“ organu Związku gal. Kas oszczędności wyszedł numer piąty i zawiera Sprawozdanie Władysława Stęśłowicza o wnioście członków komisji krajowej w przedmiocie rozszerzenia akcji finansowej na polu podniesienia przemysłu. — Z praktyki sądownej. — Banki i instytucje kredytowe w Austrii w roku 1900. — Ruch wkładek w Związku Kas oszczędności za miesiąc październik. — Konwersja ogólnego długu państwa (Korespondencya). — Dyrekcja a Rada nadzorcza. — Zabezpieczenie wkładek w bankach i kasach zaliczkowych. — Walne

Zgromadzenie akcyonaryuszy skrachowanego banku lipskiego. — Obrót interesów pożyczkowych i przyływ złota w banku austro-węgierskim. — Opodatkowanie udziałów w zysku członków dyrekcji Towarzystw akcyjnych. — Projekt statutu dla Kas oszczędności przez M. Gołamba. — Losowania. — Kursa porównawcze giełdy wiedeńskiej.

Przemysł browarniany w Austrii. Jednym z najbardziej rentujących się przemysłów w Austrii jest obecnie bezsprzecznie przemysł browarniany. Oto n. p. tymi dniami ogłosił swój bilans browar akcyjny w Smichowie. Przy kapitale akcyjnym 1.800.000 koron, osiągnął on czysty zysk w sumie 1.224.877 kor., t. j. prawie 70%, kapitału akcyjnego. Akcyonaryusze otrzymają dywidendę 42 1/2%, przez tego wysokie tantiemy otrzymają radcy zawiadowczy i urzędnicy. Tantiema n. p. naczelnego piwowara wynosi 36.700 kor.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7:40 do 7:60, pszenica nowa 7:25 do 7:40, żyto gotowe 6:30 do 6:40, żyto na terminie 6:10 do 6:20, owies obroczy gotowy 5:90 do 6:20, owies obroczy na terminie 5:60 do 5:80, jęczmień pastewny 5:25 do 5:40, jęczmień browarniany 5:50 do 6 — rzepak 9:60 do 9:80. Liniarka 8:25 do 8:75, groch pastewny 6 — do 6:50, groch do gotowania 7 — do 9:50, wyka 4:50 do 5 —, nasienie linaie — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:10 do 5:40, hreczka — do —, kukurudza nowa 5:75 do 6:25, kukurudza stara — do —, chmiel za 55 kilo — do —, koniczyzna czerwona 55 — do 68 —, koniczyzna biała 75 — do 90 —, koniczyzna szwedzka — do —, tymotka 22 — do 26 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritarz Tarnopol 16:25 do 16:50, za 50 litr. paritarz Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 7:25 do 7:50.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą, że polepszenie w stanie zdrowia Najj. Pana ciągle postępuje naprzód. Wczoraj odbył Monarcha dłuższą przechadzkę w parku Schönbrunskim.

Koło polskie w Wiedniu uchwaliło na sobotnim posiedzeniu na wniosek posła Górskiego uczynić w Izbie posłów w chwili — którą oznaczy komisja parlamentarna — wniosek, zawierający nowelę do ustawy o podatku domowo-czynszowym dla miasta Krakowa. — Następnie po przeprowadzeniu długiej dyskusji w kwestyi opalania lokomotyw na kolei państw. odpadkami z ropy naftowej, aby deputacya złożona z prezesa Jaworskiego i hr. Wodzickiego udała się do P. Ministra kolei dr. Witteka i prosiła o usunięcie trudności, stawianych w tej sprawie producentom ropy przez administracyę kolejową. Nadto wybrano dla czuwania nad interesami naftowymi stałą komisję z 5 członków. — Do komisji należą: hr. Wodzicki, Giżowski, Stwiertnia, Eug. Abrahamowicz i Jędrzejowicz.

Na posiedzeniu sobotnim Koła podniósł także pos. Rotter, że w Krakowie panuje obawa, że kanał Bogumin-Kraków dopiero w drugim okresie budowlanym będzie ukończony. Mowca zapytuje, jak się ta sprawa przedstawia.

Pos. Rappaport na podstawie otrzymanych informacyj odpowiada, że obawy co do opóźnienia budowy części galicyjskiej kanału Wiedeń-Kraków są nieuzasadnione. Z całej sumy, jaka była do dyspozycji na pierwszy okres budowy t. j. do r. 1912, wydzieloną została kwota 30 milionów K. na budowę galicyjskiej części. Odpowiada to z niewielką dyferencyą kosztorysowi tejże linii. Zatem kanał do Galicji ukończony będzie w pierwszej epoce. Budowa rozpocznie się w Krakowie niezawodnie jeszcze w r. 1904.

P. Minister dr. Piętał powołał się na swoje dawniejsze oświadczenia w tej sprawie i dał zupełnie uspokajające wyjaśnienia.

Posel Eugeniusz Abrahamowicz poruszył kwestyę regulacji rzek, co do której dał wyjaśnienia P. Minister dr. Piętał. Posel Rappaport podniósł, że regulacya rzek rozpocznie się w r. 1904 na wniosek.

Komisja stałej przyboocznej Rady robotniczej, ustanowiona dla zbadania stosunków pracy dozorew kottów i maszyn parowych zbierze się 1 grudnia o godz. 10 rano w urzędzie statystyki robotniczej w Wiedniu.

Niemieccy posłowie z Czech obradowali w sobotę przez 4 godziny nad sformułowaniem swych żądań. We wtorek o godzinie 6 wieczorem obrady będą dalej prowadzone. Wśród niemieckich posłów ma panować w sprawie narodowych żądań zupełna jedność.

W sobotę, już po zamknięciu numeru naszego pisma, otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość o nagłym zgonie w Hugel koło Essen, najwybitniejszego przemysłowca światowego, przedstawiciela wielkiej firmy, produkującej działa, tajnego radcy, członka pruskiej Izby panów Fryderyka Alfreda Kruppa.

Cesarz Wilhelm na wiadomość o śmierci Kruppa przesłał na ręce rodziny depeszę kondolencyjną.

Wpływ Niemiec nad Bosforem według londyńskiej depeszy Now. Wremia wzrasta ustawicznie. Dyrektor banku niemieckiego w Konstantynopolu, Drinner, zdobył zupełne zaufanie sultana i otrzymał niejeden dowód przychylności. Porta traktuje o zakupno francuskich *quais* i oddanie ich w zarząd niemiecki. — Gdy to nastąpi, Bank niemiecki nie będzie posiadał konkurencji i wyciągnie z uprzywilejowanego swego stanowiska wiele korzyści. Wkrótce ma powstać most, który połączy kolej bagdadzką z liniami europejskimi. Przygotowuje się także połączenie linii *Chemins de fer orientales* z kolejami anatolskimi. Uskutecznicie to przyjdzie tem łatwiej, że znaczna część akcji kolei anatolskich i kolei Saloniki-Monastyr, jest w posiadaniu banków, zależnych od banku niemieckiego. Finansisci angielscy są nieprzyjemnie zdziwieni tem, że Niemcy opanowali wszystkie linie kolejowe, wiodące do Konstantynopola, co wzmożni niesychnienie wpływu niemieckiego nad Bosforem. — Dziwią się więc apatyi angielskiego rządu w obec takiego odsunięcia na bok Anglii i innych mocarstw i łączą ten fakt z podróżą cesarza Wilhelma II., uważając go za triumf niemieckiej dyplomacji. Zdłużenie Francji, że Niemcy podzielią z nią wpływ swój na Wschodzie, wywołuje w kołach angielskich uśmiech politowania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zakopane, 24 listopada. (Tel. pryw.). Pan Namiestnik po przyjeździe do Zakopanego zwiedził wczoraj rano w towarzystwie protomeyka dr. Merunowicza, starosty Rudzkiego, hr. Władysława Zamoyskiego i komisarza stacyi klimatycznej Piątkiewicza, nową, będącą w budowie przecznicę, oglądał pomnik Chałubińskiego, most, wykonano dotąd prace około regulacyi potoku, boisko i plac pod budowę gmachu „Sokoła“, dom zdrowia młodzieży „Bratniej pomocy“, nowo wybudowaną rzeźnię, urząd gminny i stacyę klimatyczną.

Zakopane, 24 listopada. (Tel. pryw.). Pan Marszałek hr. Andrzej Potocki zwiedzał wczoraj szkołę koronkarską, szkołę przemysłu drzewnego, instytucye różne, roboty około regulacyi Zakopanego. Dzisiaj rano wyjechał Pan Marszałek wraz z małżonką do Morskiego Oka, celem zwiedzenia niedawno ukończonej drogi krajowej; w środę rano powraca P. Marszałek do Lwowa.

Kraków, 24 listopada. (Tel. pryw.). Pan Namiestnik hr. Piniński przybył tu wczoraj w nocy z Zakopanego powitany na dworcu przez naczelników władz. Pan Namiestnik zamieszkał u delegata radcy Dworu Federowicza. Dziś rano w towarzystwie p. delegata zwiedził Pan Namiestnik bursę uniwersytecką i kościół św. Barbary, przyjmowany przez rektora Uniwersytetu ks. dr. Gromnickiego i rektora domu OO. Jezuitów. Następnie oglądał Pan Namiestnik dalszy postęp prac restauracyjnych w katedrze na Wawelu, oprowadzany przez prof. Odrzywolskiego; następnie nowy budynek rządowy przy ul. Basztowej, przeznaczony na pomieszczenie biur delegata i urzędów starostwa, potem żeńską szkołę gimnastyczną, szkołę dla leczenia wady jakających się dzieci. O godz. 12 w południe Pan Namiestnik udzielał prywatnych audyencyj. O godzinie 1 z południa był Pan Namiestnik na śniadaniu u pp. Michałostwa Bobrzyńskich, po południu składał wizyty i zwiedził salon artystów polskich. Wieczorem o godz. pół do 8 odbędzie się u delegata dr. Federowicza na cześć Pana Namiestnika obiad przy udziale zaproszonych gości. Pan Namiestnik odjeżdża jutro rano do Wiednia.

Kraków, 24 listopada. (Tel. pryw.). Dziś rano przed trybunałem przysięgłych zaczęła się sprawa o skrytobójcze morderstwo przeciw Maryi Zakrzewskiej 22-letniej hafciarce, obwinionej o zamordowanie żony stolarza kolejowego Michała Doktora. Jako współobwinieni zostają na ławie oskarżony Michał Doktor, mąż zamordowanej i niejaka Stachurska.

Borysław, 24 listopada. (Tel. pryw.). Dzisiaj około 3 godziny rano, rzekomo w skutek eksplozyi gazów w jednym z szybów Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego w Borysławiu, powstał pożar tego szybu i przeniosł się na szczyb sąsiednie. Do godziny 10 przed południem spłonęło 17 szybów z wieżami i przyrządami wiertniczymi, oraz 7 domów. W płomieniach jeden robotnik zginął, a jeden lekko poparzony. Starosta Bobrzyński przybył na miejsce, sprowadził straż pożarną z Drohobycza i poczynił zarządzenia w celu zlokalizowania pożaru. Jest nadzieja, że pożar się już nie rozszerzy.

Czerniowce, 24 listopada. W grecko-orientalnej katedrze tutejszej odbyła się wczoraj przed południem z wielką uroczystością instalacya nowo-mianowanego grecko-orientalnego arcybiskupa i metropolity bukowskińskiego ks. dr. Włodzimierza Repty. Z Najwyższego polecenia obecny był na tej uroczystości prezydent kraju hr. Bourguignon jako komisarz Cesarzski. Po południu o godzinie 2 w pałacu arcybiskupim wręczył komisarz Cesarzski arcybiskupowi w uroczystej formie temporalia. O godzinie 4 po południu odbył się w pałacu arcybiskupim obiad, a o 8 wieczorem pochód z pochodniami po mieście.

Salzburg, 24 listopada. Wczoraj przed południem saski następcą tronu, któremu, jak wiadomo, zdarzył się fatalny wypadek na polowaniu, odjechał do Dreznia.

Essen, 24 listopada. Z powodu zgonu Kruppa odbyło się wczoraj zebranie około stu chrześcijańskich Stowarzyszeń robotniczych. Uchwalono wystać depeszę kondolencyjną do wdowy.

Pogrzeb Kruppa odbędzie się w środę o godzinie 10 rano.

Rzym, 24 listopada. Kardynał Aloizy Mafello umarł przedwczoraj nagle.

Rzym, 24 listopada. (Tel. pryw.). Przybył tu Arcybiskup warszawski ks. Popiel.

Rzym, 24 listopada. (Tel. pryw.). Umarła tu Matka Siedliska, założycielka zakonu polskich SS. Nazaratank.

Madryt, 24 listopada. Na onegdajszym posiedzeniu Izby poselskiej przyszło do bardzo burzliwych scen. P. Romero uczynił wniosek o wybranie komisji celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie nieprawidłowości, popełnionych przy sprzedaży losów państwowych. Posłowie z obozu Karlistów domagali się postawienia gabinetu w stan oskarżenia przed trybunałem stanu. P. Romero cofnął następnie swój wniosek, burza w Izbie trwała jednak mimo to dalej. Między posłami konserwatywnymi a liberalnymi wybuchła tak gwałtowna sprzeczka, że prezydent zamknął posiedzenie.

Waszyngton, 24 listopada. Sekretarz urzędu marynarki otrzymał od admirała Caseya zawiadomienie, że rewolucya w Kolumbii już zakończona.

Strejki robotników.

Seranton, 24 listopada. Górnicy porozumiewają się z właścicielami kopalni o zażegnanie sporu, niezależnie od zwołanej przez prezydenta Roosevelta konferencyi. Podstawą obrad ma być podwyższenie płacy o 10 pre. i dziewięciogodzinny dzień pracy.

Wiedeń, 24 listopada 1902 Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 665 —, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 704 —, Akcye Anglobanku 270 —, Akcye Unionbanku 529 —, Akcye Landerbanku 386-25, Akcye Bankverein 448 —, Akc. Bodencredit 910 —, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536 —, Akcye Kolei państwowych 690-25, Akcye Kolei Południowej 66 50 Akcye Tramway A) —, Akcye Tramway B) —, Akcye Kolei Elbthal 452 50 Akcye Kolei Północnej 5660 — Akcye Kolei Czerniowieckiej —, Akcye Alpiay 358 —, Akcye Rima Muranyi 469 —, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1420 — Akcye Fabryki broni —, Akcye Tureckie tytoniowe 331 —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97-70, Renta majowa 101-10, Austriacka Renta koronowa 100-05, Węgierska Renta koron. 97-70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-10, 4 pre. Listy Banku krajowego 97 —, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101 —, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 95-75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-15, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110 —, 4-pre. Gal. Obligacye propiacyjne 99-10, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-90, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94-70, Losy tureckie 111 —, Marki 116 92, Ruble 252 75.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreckowicki.

Nadesłane.

Zapisy
przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed
południem do godz. 2-giej
Stanisław Sachs
nauczyciel tańców
ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Fabryka asfaltu i papy dachowej
Szeligi-Łyszkiewicz
inżyniera
Lwów — Marcina 29,
osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środ-
kiem, najbardziej zawilgocone ściany w po-
mieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Jako dobrą i pewną lokację

4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszel-
kie renty państwowe.

Nadto polecamy
Akeye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery to sprzedajemy i kupujemy po naj-
dokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
e. k. uprz. gal. akeyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Jako pewną i korzystną lokację
kapitału polecamy [3]

**Akeye kolei Lwowsko-Czer-
niowieckiej**, której dywidenda gwa-
rantowana przez Rząd przynosi wobec
kursu chwilowego 4-7%

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy od-
wrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. listopada 1902.
HOTEL GEORGE.
PP. hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, br. O.
Weber ze Złoczowa, J. Konie z Łodzi, J. Radomski
z Gorlic, F. Guzkowski z Ostrowca, J. Chodakowski

z Warszawy, A. Głazewski z Chmielowy, A. Lisow-
wiecki z Niegtowia, M. Hulimka z Myszowa.

HOTEL EUROPEJSKI.
PP. M. Kobylański z Winogradu, dr. W. Li-
sowski z Krakowa,
HOTEL FRANCUSKI.
PP. Z. Borucki z Królestwa Polskiego, M.
Pokiński ze Strzyżowa.
HOTEL IMPERIAL.
PP. E. Krzysztofowicz z Żaluża, P. Popiel
z Krakowa.
HOTEL STADTMUELLERA.
P. F. Borysiewicz z Waręża.
HOTEL CENTRALNY.
P. I. Daszyński z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu
krajowego otwarta codziennie w domu niegdys
Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp
wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. listopada 1902.

I. Akeye za sztukę.	płać żądają	
	K. h.	K. h.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	550
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 300 (400 kor.)	---	300
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	---	---
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	---	---
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	565
Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor.	---	350
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% los. w 50 l.	109 70	---
" " 4% " " los. w 50 l.	100	100 70
" " 4% " " los. w 200 k.	95 50	96 20
" kraj. 4 1/2% " " los. w 51 l.	101 30	102
" " 4% " " los. w 57 l.	97	97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	96 50	97 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	96 70	---
4% los. w 56 lat	95 70	96 40
III. Oblig. za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98 80	99 50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	---
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	102 70
" " 4 1/2% (3 em.)	100 30	101
" " 4% (4 em.)	96 30	97
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96 30	97
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	---	---
" " 4% po 200 kor.	---	---
" z roku 1893	97 30	98
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 30	95
" " 4 1/2% " 200 "	100 50	101 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	82
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 22	11 34
20 frankówka	19	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252 20	254 2
100 marek niemieckich	116 70	117 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 listopada 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płać	żądają
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
lut-y-sierpień	100.90	101.10
Jedynolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.80	101.

Losy z roku	1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.	185.
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	180.75	151.75	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.	184.	
" " 1864 po 100 zł.	251.	255.	
" " 1864 po 50 zł.	251.	255.	
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	360.50	

R. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.95	100.15

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118	---
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akeye)	513	516.
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	127.10	128.10
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.39	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akeye) 5 pr.	99.	99.90

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 300 zł. 5 pr.	114.	---
Kol. Czeskiej zach. za 300 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.65
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.55	100.50
Kol. bukońskiej lokain. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99.
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jassyjskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.	100.
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119.50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.55	97.75
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr. obl. pr. regul. Clay za 100 zł. 4 1/2 pr.	156.50	158.50
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) za 50 zł. (100 kor.)	199.50	201.50

E. Obligacje handlowe.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	235.	239.
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.	108.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.1	98.
Bukow. lokain. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.	104.

Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	97.10	98.10
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	96.60	99.60
" " obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.60	99.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	95.20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	---	---
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.	88.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	111.75	112.75

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	---	---
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.70	98.65
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263.	263.
" " " 1889 3 pr.	263.	265.
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	---
" " " " los 4 pr.	97.50	98.
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.	111.
" " " " los 50 lat 4 1/2 pr.	100.15	100.60
" " " " 60 lat 4 1/2 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.60	96.60
" " " " 4 pr. los. 47 lat	97.	---
" " " " 4 pr. sisse	96.58	---
" " " " 4 pr. za 200 kor.	---	---
Banku krajowego dla Galicji lokain. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotu	101.	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5 pr.	103.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 5 pr. 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.25	101.
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
Austr. węg. banku 40 1/2 lat los 4 pr.	100.25	101.25
" " " " 60 lat los. 4 pr.	100.25	101.25

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	---	---
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103.	109.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.15	116.15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.55	101.55
" " " " 1887 4 pr.	101.	102.
" " " " 1888 4 pr.	100.75	101.75
" " " " 1891 4 pr.	100.6	101.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł. 5 pr.	92.	93.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	96.70	97.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	---	---
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	103.20	103.20
" " " " 1878 za 300 zł. 5 pr.	103.20	103.20
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.10	99.10

I. Losy (na sztukę).

Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł.	13.30	19.80
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	434	439
Clary 40 zł. mk.	155.	200
Pożyczka miasta Inabruka 30 zł.	88.50	91.
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78	80.50
Pożyczka miasta Leszawy 30 zł.	75	80.
Państw. 40 zł. mk.	182	187
" " " "	15	16.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.75	27.75
Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł.	75.	74.
Salma 40 zł. mk.	243.	247.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.	80.
St. Genois 40 zł. mk.	230.	250.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	---	---
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	---	---
" " " 50 zł. 4 pr.	220.	240.

K. Akeye banków (za sztukę)

Banku Anglo Austr. 240 kor.	369.25	370.25
Banku handl. 500 zł.	2575.	2580.
Zakład kred. dla handlu i przem. Weg. banku kredyt. 200 zł.	665	667
Weg. banku kredyt. 200 zł.	704	705.
Dołno austr. tow. esk. 500 zł.	484.50	485.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.	535.
" " dla hand. i przem. 200 zł.	---	280.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	335.75	337.75
" Austro-węg. 1400 k.	1555	1555.
" Związku (Unionbank) 300 zł.	539.	539.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.50	248.50
Związkowego banku 100 zł.	254.	254.50

L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	400.	405.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5650.	5670.
Koloin. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	---	---
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	---	---
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561.	563.
" wschod.-galic.-lokain. 200 zł.	392.	400.
" państwowych 200 zł.	---	---
" południowej 200 zł.	---	---
węg. galic. I. 200 zł.	430	432
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	397.	901.

M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopaln. węgla w Brnr 100 zł.	708	710
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	811	820
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	370	361
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1425	1425.
Schodnia 500 kor.	655.	675.
Tureck. zarz. tytonio- 500 franków	---	---
Trifal. tow. kop. węgla 70 zł.	339	389.50

N. W A L U T Y.

Berlin za 100 marek 5 pr.	116.92	117.13
Londyn za 10 fant. szt. 4 pr.	239.30	239.40
Paryż za 100 franków	95.17	95.27
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	---	---
Niemieckie banki	118.95	117.30
Włoskie banki	95.	95.15
Francuskie banki	95.	95.15
Szwajcarskie banki	95.	95.15

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	19.07	19.09
20-frankówka	23.41	23.48
20-markówka	---	---
Rosyjski półimperyal	---	---
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.90	117.10
Włoskie banknoty za 100 hr.	95	95.15
Złoty	2.22	2.23

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 745/02 (5) (9873 2-3)
Dnia 9. grudnia 1902 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie biuro 6, licytacja realności 1) whl. 1519, 2) whl. 1633, 3) whl. 1634, 4) whl. 1714, 5) whl. 1774 wszystkich w Mogielnicy i 6) whl. 758 w Romanówce.
Realności te oszacowano ad 1) na 180 kor., ad 2) z przynależnościami na 1740 kor., ad c) na 700 kor., ad 4) na 280 kor., ad 5) na 440 kor., ad 6) na 180 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 120 kor., ad 2) 1160 kor., ad 3) 46

L. cz. E. 441/00 (39) (9810 3-3)
Na żądanie Aleksandra Huka, odbędzie się dnia 11. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacja realności objętej wykazem hipotecznym l. 63 gm. kat. Kahańcówka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na jest oceniona na 4890 kor.
Najniższa cena wynosi 4890 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zauważa się że wierzycielom hipotecznym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Grzymałów, dnia 25. października 1902.

L. cz. E. 1102/2 (4) (9848 2-3)
Dnia 24 grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tu tejszym w biurze Nr. 4. licytacja 1/4 części realności whl. 20 ks. gr. gm. kat. Strwiążyk objętej pod Nr. D. 22 tamże wraz z 1/4 częścią chałupy jako przynależnościami.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa oferta wynosi 600 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. E. 472/2 (18) (9917 2-3)
Na żądanie p. Judy Singara, kupca w Halicy, odbędzie się dnia 5. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/24 części realności wyk. hip. l. 66 ks. gr. gm. kat. Halicz objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 248 kor. 9 hal.

Najniższa cena wynosi 124 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Halicz, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 75/2 (14) (9901 1-3)
Dnia 15 grudnia 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tym samym sądzie w biurze Nr. 28, licytacja dóbr Sławkowiec z przyległościami Sosnowia i Brzozowa whl. 819 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie wielkim położonych, gruntu oraz budynki mieszkalne i gospodarskie obejmujących z przynależnościami, składającymi się wedle protokołu oceny z dnia 24. i 25. września 1902 z inwentarza żywego i martwego w tym protokołe wyszczególnionego.

Dobra te ocenione są na 189.440 kor., przynależności zaś na 3976 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 128.944 kor., w tym 19.342 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tu tejszym, biuro Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9. listopada 1902.

szkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 4. listopada 1902.

ad Nr. 301 V. C. (9956 1-3)
K u n d m a c h u n g.

Zur Sicherstellung der Canal- und Senkgrabenreinigungsarbeiten in den militärischen Objecten in Lemberg findet Dienstag den 2. December 1. J. 10h Vormittags in der Kasse der Militär-Bau-Abtheilung in Lemberg eine schriftliche Offertverhandlung statt.

Concessionirte Ueberbauungsarbeiten werden eingeladen, sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.

Die weiteren Bedingungen sind aus den Affichierten Offertausschreibungen zu ersehen bzw. bei der Militär-Bau-Abtheilung zu erfragen.

Von der Verwaltungs-Commission der k. u. k. Militär-Bau-Abtheilung.
Lemberg, am 23. November 1902.

L. cz. E. VIII. 561/2 (3) (9914)
Na żądanie Compagnie commerciale Francoise zastąpionej przez adw. Dra Fraenkla w Drohobycz odbędzie się dnia 18. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII licytacja 3/8 części ciał hip. whl. 1285 ks. gr. gm. Boryslaw.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 124 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 83 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 1. października 1902

L. cz. E. 847/2 (2) (9918)
Na żądanie D-bory z Nachtigallów Friesel odbędzie się dnia 20. grudnia 1902 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 przymusowa licytacja realności pod Nr. 24 w Jaworowie, objętej wykazem hip. 2403 ks. grunt. Jaworów.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5555 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2777 kor. 70 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Jaworów, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. E. 865/2 (6) (9885)
Na żądanie Kasy Oszczędności w Horodenie odbędzie się dnia 29. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Obertynie licytacja realności objętych wykazami hipotecznymi l. 45 i 46 gm. kat. Bałahorówka wraz z przynależnościami, składającymi się z nieruchomości wystawionej na licytację są ocenione pierwsza na 950 kor., druga na 60 kor., przynależności zaś pierwszej na 31 kor.

Najniższa cena wynosi dla pierwszej realności 654 kor. dla drugiej 40 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9. listopada 1902.

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. E. 2452/2 (5) (9978)
Na żądanie B. bei Fein-r z Rybna odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności whl. 708 Roba i.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 475 kor.

Najniższa cena wynosi 316 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 10. października 1902.

L. cz. E. XIII. 931/2 (11) (9909)
Na żądanie Jędrzeja Dziudziaka, zastąpionego przez adw. dra Badera w Krakowie, odbędzie się dnia 16. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, ul. św. Jana l. 13, licytacja realności whl. 119 ks. grunt. gm. Rząska objętej Jakóba Małka własnej, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 833 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 555 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. E. 2279/2 (5) (9922)
Na żądanie Krzysztofa Donigiewicza, odbędzie się dnia 18. grudnia 1902 o godz. 12 w południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności whl. 1492 Ku y miasto.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4743 kor.

Najniższa cena wynosi 3162 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9. listopada 1902.

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałuż, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. E. 573/2 (8) (9929)
Na żądanie Mojżesza Bergera, odbędzie się dnia 10. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, celem zniesienia współwłasności licytacja realności whl. 57 ks. gr. gm. kat. Gośno.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1025 kor.

Najniższa cena wynosi według uchwały ustalającej warunki licytacyjne z dnia 5. listopada 1903 L. cz. E. 57/2 (7) 638 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Kupujący ma przyjąć ciężary na realności ciężące.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 5. listopada 1902.

L. cz. E. 2133/2 (7) (9920)
Na żądanie Schlomy Ornsteina w Kutach, odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godz. 1 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności whl. 726 gm. Stare Kuty.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1836 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 1234 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. E. 2279/2 (5) (9922)
Na żądanie Krzysztofa Donigiewicza, odbędzie się dnia 18. grudnia 1902 o godz. 12 w południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności whl. 1492 Ku y miasto.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4743 kor.

Najniższa cena wynosi 3162 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9. listopada 1902.

L. cz. E. 2239/2 (5) (9921)

Na żądanie Samuela Ornsteina, w Kutach, odbędzie się dnia 11. grudnia 1902 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 1/5 części realności whl. 1201 gm. Stare Kuty wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 825 kor. 16 hal., przynależności zaś na 32 kor.

Najniższa cena wynosi 571 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 8. listopada 1902.

L. cz. E. 2125/2 (4) (9928)

Dnia 3. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja realności objętych wyk. hip. l. 391, 514, 580, 729 i 792 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność whl. 391 gm. Zadubrowce na 786 kor., b) realności whl. 514 gm. Zadubrowce na 556 kor., c) realności whl. 580 gm. Zadubrowce na 350 kor., d) realności whl. 729 gm. Zadubrowce na 261 kor., e) whl. 792 gm. Zadubrowce na 577 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 524 kor., ad b) 377 kor. 32 hal., ad c) 233 kor. 33 hal., ad d) 174 kor., ad e) 384 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. E. 876/2 (4) (9811)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskim, zastąpionego przez adw. dra Tadusza Sołowija, odbędzie się dnia 30. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności objętych a) lwh. 313 ks. gr. gm. Liczkowce składającej się z pbud. 70 wraz z pobudowaniami na niej budynkami, dalej z ppgr. lk. 290 ogrodu, likat. 1477, 1479, 1814 ról i likat. 1478 i 1480 łak wraz z przynależnościami, a to jednej pary klaczy, wozu san., wagi deymalnej, sieczkarni, krowy, 8 kóp pszenicy, 1 kopy słomy, dwóch bron, pluga, siekiery, taczycy, pily, ryskala, 3 skrzyń, 3 grał, drabiny, kojesz, 7 worków kartofli, 8 kóp kukurudzianki i zaszewu żyta na roli likat. 814, b) lwh. 314 ks. gr. gm. kat. Liczkowce składającej się z ppgr. 1672, 1796 ról wraz z przynależnościami, to jest zasiana na pgr. lk. 1796 pszenicą, c) lwh. 954 ks. gr. gm. kat. Liczkowce składającej się z ppgr. likat. 1939 i 1962 ról wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu żyta i pszenicy.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 1630 kor., ad b) na 600 kor., ad c) na 1554 kor., przynależności zaś ad a) 392 kor., ad b) 30 kor., ad c) 86 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1348 kor., ad b) 420 kor., ad c) 1093 kor., 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi ad a) 202 kor. 20 hal., ad b) 63 kor., ad c) 164 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. E. 440/2 (13) (9715)

Na żądanie Chaima Wolfa Barabasa, w Toporowie, odbędzie się dnia 30. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja 1/4 części realności objętej whl. 323 gminy Toporów Berla Finkla własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chmielu i kartofli i 1/4 części realności whl. 2340 gminy Toporów Berla Finkla własnej.

Nieruchomości cząstkowe wystawione na licytację, są ocenione na 475 kor., przynależności zaś na 22 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi razem 281 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn dnia 30 października 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 15/2 (1) (9855 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Pierwszej krajowej fabryki dachówek cementowych we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę Sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Konstantego Lewickiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 28. listopada 1902 godzina 11 1/2 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 19. grudnia 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 23. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym w biurze komisarza konkursowego wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosła przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skuteczniejszych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. S. 17, 18, 19, 20/2 (1) (9854 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku firmy handlowej młyn parowy „Marya Helena“ we Lwowie zarejestrowanej pod firmą Młyn parowy „Marya Helena“ S. Br. Brunickiego i Ski we Lwowie jakoteż do prywatnego majątku osobieście odpowiedzialnych spółników Roberta Kleina masy spadkowej sp. Seweryna Br Brunickiego i masy spadkowej sp. Edwarda Marynowskiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę Sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Natana Löwensteina we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 29. listopada 1902 o godzinie 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 (ul. teatr. l. 13) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24. grudnia 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 29. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddz. VII.

Lwów, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. S. 4/2 (1) (9862 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Bomch. Präzera kupca w Kałuszu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Nowosielskiego w Kałuszu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana. dra Wiesenberga w Kałuszu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 25. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie powiatowym w Kałuszu najdalej do dnia 15. grudnia 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 23. grudnia 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycielom, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosła przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skuteczniejszych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo

w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kałuszu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. CC. S. 2/2 (119) (9913 1-3)

W sprawie konkursowej Feibisza Leibisza Pohalligo wyznacza się dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 30. grudnia 1902 o 9 rano.

Złozzenia wniesione być mają najdalej do 25. grudnia 1902.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli tej masy edyktem niniejszym.

Buczacz, 10. listopada 1902.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/2 (5) (9963)

W konkursie Izaka Langsama handlarza żelazem w Przemyslu na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencji wybarczaj zawiadowcą masy pana Dr. Daniela Haasa, adwokata w Przemyslu, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Dr. Henryka Kremlera, kandydata adw. w Przemyslu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemysł, dnia 8. listopada 1902.

Konkurs.

L. 565 Pr. R. S. Kr (9933 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posady Dyrektorów c. k. VI gimnazjum we Lwowie i c. k. II szkoły realnej w Krakowie.

Do tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898, tudzież w myśl końcowego ustępu §. 6 tej ustawy dodatek na pomieszkanie w kwocie tysiąca (1000) koron rocznie.

Kompetenci mają waleś podać, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca grudnia 1902.

Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, dnia 13. listopada 1902.

L. 417 A. (9934 1-3)

KONKURS

na posadę asystenta przy katedrze Zoologii w Akademii rolniczej w Dublanach, z płacą roczną 1200 koron i wolnym pomieszkaniem kawalerskim albo reletum.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć na ręce podpisanej Dyrekcji:

- 1. Metrykę urodzenia,
- 2. Krótki życiorys,
- 3. Swiadcstwo ukończonych studiów akademickich, oraz wykaz dotychczasowych prac naukowych i laboratoryjnych.

Termin wnoszenia podań upływa dnia 1. lutego 1903.

Dyrekcja Akademii rolniczej w Dublanach pod Lwowem.

Fronmehl m. o dyrektor

L. 1693 (9938)

KONKURS

Cel m obsadzenia posady stróża w zbiorze Biblioteki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpisują się w niniejszym konkursie

terminem do dnia 31. grudnia 1902.

Z posadą ta płączona jest roczna płaca 800 kor., dodatek aktywny 240 kor. rocznie oraz 42 kor. na odzież.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słownictwie i pismie tudzież, uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków.

Podania napisane własnoręcznie w języku polskim, zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie, winni być w terminie wyznaczonym do Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

a zostający w służbie publicznej mają

uczynić za pośrednictwem swej przełożonej władzy.
W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 6; Dz. p. p. będąc przy obsadzeniu rzeszonej posady uwzględnien przedwzyszkim wysłuchani podoficerowie c. k. Armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetencji stanu cywilnego.
Senat Akademicki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Kraków, dnia 22. listopada 1902.

Księgi gruntowe.

L. cz. Prez. 353 (19/2) (9916)
O g ł o s z e n i e.
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że akty dotyczące założenia ks. gruntowych dla parcel gruntowych lkat: 196, 869/3, 864/4, 874, 878 1, 878/2, 878, 888, 885, 886 4, 886/5, 888, 890, 902 i 904 2, w Borkach małych jawoźe cały operat dochodzeń w Urzędzie gminnym w Borkach małych złożone zostały a zarzuty pizeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w przeciągu dni 14, bądź w przynależnej zwierzchności gminnej, bądź w Sądzie, gdzie zarazem wyznacza się termin na dzień 28. listopada 1902 na którym dalsze dochodzenia na możliwe zarzuty prowadzone będą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 4. listopada 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 385/2 (2) (9936)
OGŁOSZENIE.
W Imieniu J-go Cesarzkiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 47 czasopisma „Monitor“ z dnia 16 listopada 1902 pod napisem: 1) „Z Państwa Mory“ w ustępie od początku do „formalne piekło“ i 2) „Ilustracja do mojej posła Breitera“ w ustępie od słów: „Arzywd, które“ do „naszej szlachty“, zawiara znanioną występku z §. 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrana nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 19. listopada 1902.

Ч. сир. Пр. 386/2 (2) (9935)
ОГЛОШЕННЯ.
В Імєні Ёго Величєства Цєсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підєставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщеного в числї 249 часописи „Галичанин“ з дня 18. ноабря 1902 під називою: „Свящ. Василій Давидяк или гр. Старженський?“ в усєлуї від слів „Во имя того“ до „на сторону гр. Старженського“, містит в собі знамена провини з §. 300 зак. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сєй часописи.
В наслідок того рішенє зборонєне єсть дєльше ширєне того артикулу, а забранїй наєлад має бути знїщений.
Львів, дня 21. падолиста 1902.

Kuratele.

L. cz. IV. 244 2 (6) (9721 2-3)
Zawieszona nad Iwanem Zając kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyła się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosól, dnia 4 października 1902

L. cz. P. 212/2 (9723 2-3)
Dośka Pyłypow z Łuczyniec uznana została umysłowo niedołężną. Kuratorem dla niej ustanowiono Hycia Pyłypow z B. bach wa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
R. hatya, 20. września 1902.

L. cz. L. I. 6/2 (3) (9749 2-3)
Józef Kołacz ze Zbėku uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Michał Kołacz ze Zbėku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. P. VII. 328/2 (6) (9763 2-3)
Katarzyna ze Skrabków Smolnka została uznana marnotrawczynią a kuratorem dla niej mianowany p. Marcin Smolncki z Pasiek halickich.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział VII.
Lwów, dnia 3. października 1902.

L. cz. L. 5/2 (4) (9773 2-3)
Wojciech Maścidoło z Kosztowej został uznany za głupowatego, a kuratorem jego ustanowiono Pawła Szpaka z Kosztowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 3. września 1902.

L. cz. P. 409/2 (4) (9799 2-3)
Eduard Soldinger z Tarnowa umysłowo chorym uznany a kuratorem jego Dr. Herman Bober ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 16. października 1902.

L. cz. Ne. III 570/2 (6) (9803 2-3)
Aniele Słotwińska ze Zbrzyzia uznano marnotrawczynią a kuratorem zamianowano dla niej Feliksa Piotrowskiego gospodarza ze Zbrzyzia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczow, dnia 27. października 1902.

L. cz. P. 208/2 (6) (9821 2-3)
Wasyla Daniłowicza uznano marnotrawcą kuratorem ustanowiono Wasyla Rudaka.
C. k. Sąd powiatowy.
Założce 5. czerwca 1902.

L. cz. P. 182/02 (2) (9678 2-3)
Jakim false Jakób Prydem z Niźborga nowego uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Prydana z Niźborga nowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. L. 4/2 (7) (9691 2-3)
Bronisław Ogar z Łysej góry został uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego jest Maciej Mytnik z Łysej góry.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. P. 91/1 (9) (9688 2-3)
Wojciech Kędziór po Franciszku z Pruchnika wsi uznany został za umysłowo niedołężnego Kuratorem jego ustanowiony został Walenty Malawski wójt z Pruchnika wsi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. L. 7/99 (4) (9677 2-3)
Maryś Pieliuch z Helenkowa uznaje się umysłowo chorą a ustanawia się dla niej kuratora w osobie naczelnika gm. Jana Dudzięca z Helenkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kozowa, dnia 27. czerwca 1899.

L. cz. P. 18/2 (2) (9692 2-3)
Jewdocha Rylum z Lachowic podróżnicą uznana została umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Kułaka z Lachowic podróżnych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zuawno, dnia 18. października 1902.

L. cz. 3/98 (9641 2-3)
Onisko Bożyk z Helenkowa został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Jaka Gramiaka z Helenkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 19. lutego 1899.

L. cz. P. 188/2 (5) (9679 2-3)
Staniław Stasicki z Leżajska został uznany umysłowo chorym. Kuratorem tegoż ustanowiono Jędrzeja Stasiękiego z Leżajska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 30 października 1902.

L. cz. P. 33/99 (6) (9846 2-3)
Scheidla Kaufmana z Rakietnicy uznana za obłąkaną - kurator Juda Amada z Rakietnicy.
C. s. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 16. listopada 1902.

L. cz. L. 2/1 (6) (9867 2-3)
Józef Zabradnik z Posady olchowskiej uznany został za umysłowo niedołężnego a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Łajka z Kalwaryi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 31. maja 1901.

L. cz. P. XVIII. 277/2 (8) (9895 2-3)
Jan Mikołajski uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż zamianowany p. Józef Mikołajski.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII.
Lwów, dnia 10. listopada 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 418/98 (24) (9820 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Meilecha Einfelda, że powołanym jest z ustawy do dziedziczenia po zmarłym dnia 26. marca 1898 w Ja osławiu bhp. Leibschu Einfeldzie z pozostawieniem ustnego ostaniej woli rozporządzenia i wzywa go, aby przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem p. Eliassem Einfeldem z Jarosławia dla niego ustanowionym zostanie przeprowadzoną.
Sieniawa 16. lutego 1901.

L. cz. A. 299/1 (8) (9844 2-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Ichela Ehrlicha zawiadamia się, że 15. października 1902 zmarła w Mostach wielkich Sara Ehrlich z pozostawieniem ustnego testamentu, którym cały swój majątek zapisała Lei Wachs.
Wzywa go się przeto, ażeby w przeciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie i ustnie lub pisemnie wniósł deklarację spadkową, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy ukończony zostanie z ustanowionym dlań kuratorem Chasklem Rapport.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 5. września 1902.

L. cz. Cg. I. 215/2 (3) (9906 2-3)
Przeciw Kazimierzowi Tokarzowi którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Józefa Ciesię ze Stobierny pozew o zuiiesienie współwłasności realności lwh. 150 ks. gr. gm. Stobierna objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 2. grudnia 1902.
Celem strzeżenia praw Kazimierza Tokarza ustanawia się Pana adw. Dra M. Reinesa w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Tokarza w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. A. 933,1 (8) (9874 2-3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż Wolf Halleman zmarł dnia 12. lutego 1888 z pozostawieniem kodycyła z daty 30. stycznia 1888, którym realność całą wli. 184 ks. gr. gm. Drohobycza legował Perli Schreckinger, wkładając na nią obowiązek wypłaty legatu w kwocie 500 kor. Chaimowi Brandrowi a 100 kor. Fejdzę Brandner.

L. cz. C. I. 429/2 (1) (9924 1-3)
Przeciw Antoniemu Arnoldowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Dmytra Smerekę i Fedka Kowala pozew o własność parcel grunt lkat. 49/1, 348, 349, 474, 1358, 1359 w Złoczówce.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9. grudnia 1902.
Celem strzeżenia praw Antoniego Arnolda, ustanawia się pana Józefa Czerkasa w Złoczówce kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. Ne. VIII. i 34/2 (2) (9957)
W sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu Państwa przeciw Dawidowi Cyprisowi i Spół. o 3.703 kor 24 h. zpn. ma być doręczoną Beili Fejgli 2-im Rindorf, Pepi recte Tesli Elias, Gidi Esterie 2 im. Landau i Michałowi Hirschowi Cyprisowi tut Sąd uchwałą z dnia 30. sierpnia 1902 liczbą czynności ne. VIII i 34/2 (2) którą dozwolono intabulacyi przymusowego prawa zastawu dla wierzytelności c. k. Skarbu Państwa z tytułu zaległego podatku domowo-czynszowego w kwocie 3.703 kor. 24 h. zpn. na realność l. k. 8 Dz. VII. lwh. 265 w Krakowie Dawida Cyprisa i Spół. własnej.
Ponieważ niewiadomo gdzie powyż wymienieni adresaci przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw. Dra Franciszka Mussila w Krakowie.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższe osoby w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy, Oddz. VIII.
Kraków, dnia 26. października 1902.

Donesienia prywatne.

Aptekarz Thierreg (Adolfa) LIMITED (1) prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 stoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym stoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Komitet Wystawy politechnicznej we Lwowie

zarządek, żeby w restauracyi wystawowej podawano wyłącznie tylko lwowskie piwo, chce w ten sposób poprzeć przemysł krajowy i przekonać publiczność, że piwo nasze może zastąpić drogie piwa zbytkowa, sprowadzane z zagranicy. Próba ta udała się tak dalece, że po zamknięciu wystawy uznał komitet za stosowne zaszczyścić nas następującem pismem:

Poświadczamy niniejszem z przyjemnością, że podawane w restauracyi na placu Wystawy w czasie jej trwania piwo Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów co do jakości swej zadowalało uczyć zczających także wystawców i szerszą publiczność najuprzejmiej, tak dalece, że ogólnie je uznano za niustępujące w niczem najlepszym gatunkom importowanego do Lwowa piwa obcego.

Młó nam podać do ogólnej wiadomości powyższe uznanie i zachęcić P. T. Publiczność do przekonania się o dobroci naszego piwa.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

== Świat i życie w barwnych
== obrazach plastycznych. ==

Widoki natury == podróże == Stolicy świata
== Wyprawy nankowe == Wypadki historyczne
== Obrazy z postępu cywilizacji ==
Sztuka i nauka == itd. itd.

== Zmiana obrazów co tygodnia ==

Od 23. listopada

Z czarnego kontyentu

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu patitem 3 halery, tłustym
patitem 4 halery.

Wille w Brzuchowicach przynosząca 600 złr.
dochodu zamienię na ogród lub parcelę bu-
dowlaną we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorey.

Osoba inteligentna poszukuje miejsca zarządu
domem u starszego wdowca. Nieznajoma poste
restante Ottynia.

Używane lando, landolet, poczwórny fajeton,
tarantas, saneczki, siodła damskie, tanto do
nabycia u Strommengerów Lwów, Karola Ludwika 5.

Pracę obrazów w passepartout wykonania
galanterijne i najtańsze rami J. Wierzbicki
ul. 3-go Maja w podwórzu.

Świeży miód deserowy kuracyczny, własna
pasieka, 5 złgr. 8 kor. 60 hal. franko. Oddbiory
bardzo zadowoleni. Kozłowski, em. naucoz. Iwan-
czany pl.

Bilety wizytowe litografowane i szybko
prasowe, monogramy na listach, zaproszenia,
karty i listy ślubne, wykonują najtaniej Seyfarth
& Dydyński we Lwowie, pl. Maryacki.

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami
i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. Piesz-
czonyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mi-
kolascha.

Sprzedam niezwykle ciekawą amerykańską po-
wiść fantastyczno-naukową Lloyd'a „Etidorpha
Kres ziemi” (niemieckie tłumaczenie) 2 spore il-
ustrowane tomy. — „Etidorpha” Biuro dzienników,
Pasaż Hausmana.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty
poleca dom bankowy

Schutz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Potaniały!

żywe ryby

w handlu towarów korzennych i spożywczych

EDWARDA WACŁAWA

Lwów, pl. Halicki 10 (hala targowa)

Codziennie świeży transport szczupaków, karpia
i linów na każdą wagę i cenę, przy większych
zakupach odpowiedni opust.

Pół kilo pierza gęsiego

tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze
ręka darte, pół kilo tylko 60 ct. — to samo
w lepszym gatunku tylko 70 ct. w poczto-
wych pakietach próbnych 5-kiłowych za po-
braniem pocztowem. J. Krassa, handel pie-
rzem w Smichowie koło Pragi (Czechy).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Sprzedajemy następujące książki jak
długo zapas starczy po cenach **znacznie**
zniżonych.

Laekowski, **Zuchyty**, kartki z życia, dawniej
4 kor., cena 1 kor.

Junosza Klemens, **Wnuzek**, i inne nowele
i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.

Ariel, **Ukady**, powieść współczesna, dawniej
4 kor., cena 1 kor.

Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej
4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast
15 kor. wysłane zostaną za nadaniem **3**
kor. 50 hal. przekazem pocztowym.

Ekspedycja Tygodnika Mód i Powieści,
Lwów, Pasaż Hausmana.

Skład płócien Kerczyńskich
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-
kim wyborze gotową bieliznę
damską, męską i dziecięcą oraz
kaldry na wełnianej wacie i ma-
terace włosienne.

Nowo otwarty

Antykwarjat naukowy

(Dr. J. Roszkowski)

Lwów, Podzamcze

Przesyła każdemu, kto zażąda swoje katalogi
miesięczne (rzeczy z wszelkich dziedzin wie-
dzy świeżo nabytych i czasowo w cenach nad-
zwyczaj zniżonych) bezpł. i franco. (Wysłyż
już Nr. 1 i 2).

Uprasza fachowców, zbieraczy, biblioteki pryw.
uczonych i amatorów o podanie swych adre-
sów i działów, z których sobie życzą otrzy-
mać katalogi fachowe.

Złatwia wszelkie sprawy i polecenia
w zakresie antykwarstwa.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy
dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą
i do miejsc kąpielowych.

Geny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biurach dzienników, trafikach.

— Cena 12 ct. —

Dom bankowy

Bohatyn i Ułam

Lwów, ul. Sykstuska 8,

Losy serbskie tytoniowe

poleca

rocznie 3 ciągnięcia.

Główne wygrane: franków 100.000, 750.000,
25.000, za gotówkę po kursie dziennym.

Na raty za 10 losów 25 rat po koron 6

" " " 20 " 20 " " " 12

" " " 50 " 36 " " " 22

Losy włoskie czerw. krzyża

rocznie 4 ciągnięcia.

Główne wygrane: lirów 20.000, 30.000, 35.000,
35.000 za gotówkę po kursie dziennym.

Na raty za 3 losy 24 rat po koron 5

" " " 5 " 25 " " " 8

" " " 10 " 27 1/2 " " " 15

Losy węgierskie „Jesziw“

za gotówkę po kursie dziennym.

Na raty za 5 losów 30 rat po koron 2-50

" " " 10 " 30 " " " 5-

" " " 25 " 30 " " " 12-

Natychmiastowe prawo gry po złożeniu I
raty. Gazeta losowań i rocznik finansowy bezpłatnie
Informacje odwrotną pocztą.

Ważne!!!

Dla Świetnych

c. k. Sądów i Urzędów

kompletne urządzenie prasy autograficznej,
jakoteż wszelkie przybory do tych,
mianowicie:

Płyty czynkowe

Czernidło autograficzne w puszkach po 1/4, 1/2,

3/4, 1 kg.

Czernidło piórowe w puszkach po 1/8, 1/4, 1/2,

1/2 kg.

Preparat autograficzny

Atrament autograficzny Dornera

Atrament autograficzny Leonhardiego

Atrament autograficzny we fiaskach blaszan-
nych po 1/4 i 1/2 litr.

Tektury do pras

Guma arabska do pras

Gąbki i grzybki do czyszczenia pras

Kreda do czyszczenia płyt

Papier szmirglowy do czyszczenia płyt

Tusz autograficzny w fiaskach blaszanych

Tusz litograficzny w fiaskach blaszanych

Pokost litograficzny

Terpentyna francuska do pras

Hektografy gotowe

Masa hektograficzna najlepsza

Atrament hektograficzny: czarny, fioletowy,
czerwony, niebieski i zielony

Atrament do pisania i kopiowania we fiaskach,
kamionkach i na wagę w najlepszym
gatunku

Papier do pisania konceptowy, kancelaryjny
i ministerjalny

Pióra stalowe do pisania

Ółwki Hardtmutha ozarne i kolorowe

poleca najtaniej

jedyny wyłączny skład

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek I. 38.

Zatwardzenie ustępuje po użyciu mojego
Skład we Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis.
Posyłka okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za zaliczką.

Huss-Kuchen.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe „Oszczędność“ w Tlumaczu,
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,
podaje do wiadomości, że z dniem 1. stycznia 1903 udziela
pożyczki na 7 procent, przyjmuje wkładki oszczędności
na 4 i pół procent.

Dyrekcya.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tuteki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim I. 8, oraz w innych
handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Przemysł krajowy.

Płótna,

Bielizna stołowa,

Chiffony, Ręczniki, Chusteczki, Scierki,

poleca

Bazar krajowy

kraj Związku przemysłowego we Lwowie

ul. III. Maja I. 5.

Wyrób ręczny, ceny niskie.

Popierajmy przemysł

krajowy.

Ważne!

S. ORGELBRANDA

Encyklopedia Powszechna

Z ILUSTRACJAMI I MAPAMI.



Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich
bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej, informuje
o wszystkim co może obchodzić każdego człowieka. Jest to
wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może.
ENCYKLOPEDIĘ wydajemy tak, aby posiadający najskrom-
niejsze nawet środki z łatwością mogli przyjść do posiadania
tak cennego dzieła.

ENCYKLOPEDIĘ Powszechną

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt.
Dotychczas wydaliśmy przeszło 250 zeszytów, zawierających
litery A. do S.

Cena zeszytu 30 ct. (60 hal.)

W prenumeracie zaś:

miesięcznie	(4 zeszyty)	1 zł. (2 kor.)	} już z przesyłką pocztową
kwartalnie	(12 zeszytów)	3 zł. (6 kor.)	
półrocznie	(24 zeszytów)	6 zł. (12 kor.)	

Cena tomu bez oprawy 6 zł. (12 kor.) W oprawie płótno angielskie, grzbiót
skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Cena samej okładki 60 ct. (1 kor. 20 hal.)

Po ukończeniu cena wydawnictwa będzie znacznie wyższą.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi

Ajencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Przedpłatę przyjmują także wszystkie księgarnie.